

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — d.  
kwartał. 6 „ 60 „ „ 8 „ —  
miesięcz. 2 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego  
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miej-  
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-  
mondem 80 h., małe ogłoszenia za  
wyraz 6 h., najniżej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.  
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## Skromne zapytanie.

Dwa Sejmy, czeski i dolno-austriacki, zostały odroczone — Sejm galicyjski zamknięty, zarówno z wszystkimi innymi.

Różnica między odroczeniem a zamknięciem jest wcale nie formalna tylko. Gdy Sejm jest odroczone, komisye wybrane pozostają w swym składzie i Sejm ponownie zwołany nie potrzebuje ich powtórnie wybierać, ani komisye nie potrzebują się ponownie konstituować. Zyskuje się na tem dwa dni czasu. Sprawozdania komisyjne, przed odroczeniem wypracowane, a przez Sejm nie załatwione, mogą zaraz po ponownym zebraniu Sejmu przejść pod obrady. Wnioski postawione w Sejmie, a niezałatwione, nie potrzebują przechodzić ponownych formalności pierwszego czytania, odsyłania do komisji itp. Interpelacje wniesione przed odroczeniem, na które rząd nie dał odpowiedzi, obowiązują do odpowiedzi po ponownym zebraniu odroczonego Sejmu. Zamknięcie Sejmu robi z tego wszystkiego *tubulam rasam*. Komisye muszą być ponownie wybrane i ukonstytuowane — wszystkie niezałatwione sprawy przepadają i muszą ponownie być wnoszone i przechodzić wszelkie formalności, interpelacje, pozostawione bez odpowiedzi, przepadają także itp.

Sejm kilkakrotnie upominał się u rządu, aby go nie zamykano, lecz odraczano — za czem przemawiał przykład Rady państwa, która w czasie normalnego swego funkcjonowania miała jedną, zawsze tylko odraczaną sesję przez całe sześćdziesiąt lat. Na Sejm łaska ta niesłychana spadała czasem tylko, bardzo wyjątkowo — o ile sobie przypominamy, za marszałkostwa Zyblikiewicza. A jednak zdawałoby się przecież, że wobec niewątpliwych korzyści odraczania zamiast zamykania, nie powinienby rząd tej „łaski“ skąpić.

Tego roku jeden z posłów poufnie poruszał tę sprawę u sfer naczelnych we Lwowie — prawda, że nieco późno, bo na dwa dni przed zamknięciem Sejmu. Poruszał ją — bez skutku, bo zamknięcie zamierzone opierało się, jak zawsze, na cesarskim rozporządzeniu, więc musianoby dopiero przeprowadzić telegraficzną korespondencję nie tylko z Wiedniem, ale i z Berlinem, gdzie cesarz był wyjechał.

Tymczasem Sejm czeski i dolno-austriacki zostały odroczone, nie zamknięte. Dlaczego? Sejmy te z pracami swymi bardzo się opóźniły — pisze jeden z niemieckich dzienników. Czy tak? Więc to jest sposób uzyskać na odroczenia zamiast zamknięcia? Więc Sejm, który pracuje siłą parą, ażeby załatwić rzeczy formalnie konieczne, a inne ważniejsze dla braku czasu odracza, ma być za to ukarany tem, że na następnej sesji musi znowu te ważniejsze odraczać — bo nie starczy mu czasu? I czy wiedziano naprzód o tem, co Sejmy w Pradze i w Wiedniu zrobią i już z góry uzyskano upoważnienie do ich odroczenia — a dla innych Sejμών, między nimi i galicyjskiego, o upoważnienie takie

się nie postarano? Różnica taka w postępowaniu z Sejmami — nie da się usprawiedliwić. I trudno oprzeć się wrażeniu, że odroczenie uzyskują Sejmy tych krajów, których namiestnikowie o to się postarają. Trudno sobie wyobrazić, żeby rząd odmówił, gdyby się upomniano. W każdym razie zadziwiać musi, że o tem nie pomyślano, skoro z góry wiadome było, że Sejm tak mało będzie miał czasu. A stąd na przyszłość wniosek: jeżeli nie będzie nadziei na dłuższą sesję Sejmu, należy zawsze a wcześniej o odroczeniu pomyśleć.

## Listy ze wsi.

## I.

Nieraz zastanawiałem się głęboko nad tem, że zawodowi dziennikarze, po pewnym przeciągu czasu, zużywają się hardzo i treść ich utworów „jalo-wieje“; nie dziwię się zupełnie redaktorom, że z pewną zawziętością starają się skłonić do pisania przygodnych artykułów — ludzi, którzy w ogóle mało mają z piórem do czynienia, a życie swe poświęcają praktycznym zajęciom. Wprawdzie rękopisy tych przygodnych współpracowników, tych dyktantów literackich, muszą poprawiać pp. redaktorowie pod względem literackim, ale zawsze z prac tych wieje coś „świeżego“. W ostatnich czasach uwagę moją na siebie zwrócił jakiś szlachcic z przemyskiego, który w jednym z dzienników podaje jasnej i rozsądnej krytyce wiele naszych urzędów i „porządków“.

Otóż pan kolega z pod Przemyśla pisze między innymi mądrymi rzeczami, tę arcy-mądrą zasadę: „Przedewszystkiem nie on (t. j. przyszły poseł) ma nas prosić o mandat, ale my jego o przyjęcie tego uprosić mamy“.

Jestem przejęty najwyższym szacunkiem dla człowieka, który odważył się to napisać i dla redaktora, która to zdanie wydrukowała. Przed laty kilku i piszący te słowa, zdobył się był na artykuł w tej pięknej sprawie. Może być, że artykuł był za ostro, za młodzieńczo napisany, ale przerabiany na wszystkie sposoby, przykrawywany do barw politycznych wszystkich naszych ważniejszych dzienników, objechał pięć redakcji i... poszedł do kosza. Każdy z redaktorów przyznawał w zasadzie zupełną słuszność autorowi, zgadzał się z tem, że wypraszenie, poprostu częstokroć wyżebranie mandatów na wszystkie ważniejsze stanowiska w kraju, jest chorobą społeczną bardzo ciężką i niebezpieczną. Lecz w końcu dodawał:

— Jednak nie mogę panu tego drukować, zniechęciłbym tym artykułem do mego pisma wielu ludzi, bardzo a bardzo wpływowych... Ludzi, którzy nam bardzo zaszkodzą mogą... I ostatecznie zle bym nie wykorzystał.

I mieli ci panowie w gruncie rację... Ani pojedynczy artykuł, ani cały szereg podobnych artykułów, choćby pisanych przez genialnego publicystę,

nie są w stanie wykorzystać strasznej wady, która wprost weszła w krew i ciało całego narodu.

Kłeska poprostu i straszne utrapienie są u nas wszelkie wybory. Już na miesiąc naprzód zaczyna się „gorąca“ agitacja, listów przychodzi cała masa, drzwi od nieproszonych gości się nie zamykają, a wszyscy są albo „najukochańsi krewni“, albo „przeznaczeni sąsiedzi“... Jakich się w tych warunkach odnajduje krewnych, jakich sąsiadów, to opisać trudno... Jednego n. p. kandydata szwagier żonaty z przyrodną siostrzenicą mej stryjenki — daj mu głos, bo solidarność familijna tego wymaga. Drugiego dziadził się — jak on sam twierdzi — obok mego dziada pod Boremlem — daj mu głos, bo tu tradycja historyczna w grę wchodzi. Trzeciego ojciec z moim ojcem miał razem do szkoły chodzić — a i później spotykali się w robotach politycznych w 63 r. — daj głos, bo to kwestya partyotyczna... Czwartego sam pamiętam, że wraz ze mną w czwartej klasie za figle w karczerze siedział — dawaj głos, bo wspomnienia koleżeństwa winny być święte.

To jest zaledwie dziesiąta zaledwie część zwykłej w naszych warunkach litanii przedwyborczej.

Wybrnij — żeż tu biedny człowiecze z tego labiryntu. Ostatecznie jednego z tych panów wybiorą, najczęściej tego, który najskuteczniej się potrafi narzucić, a kilkunastu innych staje się aż do drugich wyborów nieprzyjaciółmi i złe usposobionymi. Miłe stosunki! A najgorsze to, że ci narzucający się wszystkimi sposobami kandydaci, najczęściej złe spełniają przyjęte na siebie obowiązki, bo albo nie są usposobieni do ich spełnienia, albo nabierają na swe barki tyle prac publicznych, że ich spełnić wprost nie są w stanie. Ta ostatnia alternatywa zdarza się najczęściej.

Tu zwrócić muszę uwagę łaskawych czytelników na sylwetkę, którą niedawno zamieściło Słowo warszawskie. Jest to pyszna i do najdrobniejszych szczegółów prawdziwa historia „Piotrów do wszystkiego“... Wieluż to u nas tych Piotrów, Janów, Michałów i Ambrożych „do wszystkiego“, a właściwie do niczego. Każdy z nich ma przekonanie, że potrafi doskonale kierować powiatem, wielkiem towarzystwem, prowincją, krajem, państwem, kościołem, czem kto chce! Ręczę, że gdyby tak przypadkiem ktoś rozpiął konkurs... na papieża, to w samej Galicyi znalazłoby się z tysiąc kandydatów — przekonanych, że byłiby doskonałymi papieżami.

Że tak jest, to wszyscy wiemy. Kwestya, jak na to radzić, żeby było inaczej? W jaki sposób wygubić rasę „Piotrów do wszystkiego“?

Gdybym był wielkim panem, tobym zaraz naznaczył ogromną nagrodę dla tego, który poda skuteczną radę na wygubienie tej plagi. Możeby się jaki mądry człowiek znalazł, któryby dał mądrą radę. Ja jej nie znam.

Wprawdzie w każdym powiecie jest po kilku

## Feljeton konkursowy.

## Jakim powinien być kapłan polski?

Godło: Liwocz.

Stanowisko kapłana, pracującego wśród polskiego społeczeństwa, jest o tyle różne od stanowiska kapłana innej narodowości — o ile warunki naszego narodowego ustroju różnią się od warunków bytu innych narodowości.

Wzorowy kapłan polski, byłby też wzorowym kapłanem w Hiszpanii lub Francji — polskim by nie był. Nam nie wystarcza, by nasz kapłan miał tylko te zalety, jakich od niego jego władza przełożona, tj. konsystorz, wymaga. Wedle zdania konsystorza kapłan może być wzorowym, społeczeństwo natomiast powie: Nie! Ma to źródło w tem, że konsystorz jest katolicki i tylko katolicki, my zaś jesteśmy katolikami, ale obok tego i Polakami — zawsze i wszędzie. Polska zaś, to naród na razie zduszony, w kajdany zakuty, ona musi posiadać innych „mężów Bożych“, niż narody wolne. Gdy do wielkiego Boga wolno wprost wyciągać ręce i głosić woływać jego pomocy, wtedy ten „mąż Boży“ inne ma stanowisko i zadanie inne, niż wśród nas, gdzie knut rozpędza nieraz naród modlący się, gdzie do wysokiego nieba nieraz tylko przy świetle gwiazd wolno wyciągać dłonie, lęz gorzką ukrywać przed

okiem ludzkim, w milczeniu znosić naigrawania się z najświętszych uczuć swoich.

Kapłan pracujący wśród ludu takiego musi być mężnym. Głos jego, ten słodki głos sługi Chrystusa, musi czasem grzmieć tak potężnie, jak huk piorunu, lub ryk burzy. Jego pierś musi być piersią bojownika, bo nie tylko na wyspach Oceanu spokojnego, nie tylko w najdalszych ostepach Afryki można dziś ponieść śmierć męczeńską. Można i tu, w Europie — w środku prawie Europy. Zachodnie państwa nie chcą wierzyć temu — a przecież są jasne tego dowody. Krwawe widno Kroży, powie coś o tem — to najświęwszy wypadek — a rok 63 ileżby powiedział. Ileż to sług Bożych wywołał rok rocznie w bezbrzeżne tajgi Sybiru, to tylko ten wie, do którego oni wznosili ręce... Polski kapłan musi być mężnym i pamiętać, że i na jego głowie, jak na głowie jego Mistrza, może się znaleźć cierniowa korona.

Musi być czystym jak kryształ, jak prawdziwy kryształ, gdy się weń pod słońce patrzy — bez mętów, bez rys. Bo czystość kapłana, który wprawdzie nie złego nie robi, ale też nie czyni wiele, wiele dobrego, to nie czystość szlachetnego kryształu, ale szkiełka szlitowanego. Kapłan polski musi być kryształicznie czystym, bo wróg (a iluż ich mamy!) korzysta z każdej okoliczności, by nas oplwać i rzucić nam na piersi skołatanę: Oto przodownicy wasi, cóż wy dopiero warci!

Musi być wódem; z krzyżem w dłoni wieść naród tam, gdzie kiedyś dojsz, to najtajniejsze pragnienie każdego serca polskiego, tam, skąd płyną

echa piosenki, jaką nam matki w zaraniu dni naszych nad kolebką śpiewały... Musi być wódem, nie tym, co wiedzie swą partyę do urny wyborczej — nie! On ma być wódem tej małej gromadki, która mieszka w niskich, dymnych chatkach, sypia razem z domowymi zwierzętami i żywi się niewiele lepiej, niż one. Z królestwem szatana, tj. z ciemnotą i zabobonem ma toczyć walkę, on, wódz nieznany nieraz nikomu, a mimo to tam, w tej złotej księdze Bożej zapisany trwałszymi głoskami, niż te na spizowych pomnikach, stawianych ludziom ziemskiej chwały.

Znałem cię takim, o, dobry duchu i ze czcią wspominał twe imię. Spoczywasz utulony gałązkami brzozy, na cichym ementarzku wiejskim, wśród mogił tych, których tak bardzo ukochałeś. Cześć Ci!

Nasz kapłan ma mieć wiarę głęboką i potężną, nie tylko w to, że jest Bóg dobry i sprawiedliwy, nie tylko, że po śmierci przychodzi nowe życie, ale i w to, że jest Ojczyzna biedna i nieszczęśliwa i że nadejdzie czas, gdy zabrzmią trąby i z dźwiękiem spizowych dzwonów popłynie potężna pieśń jej zmartwychwstania.

Po za ogólnymi zaletami człowieka, pragnąłbym, by pasterz ludu polskiego miał takie cechy i jestem pewny, że gdyby tak było, gdyby na polskiej niwie, takie wyrastały duchy, wtedy niedługo głyby się otworzyć królewskie bramy Wawelu — długo mogłyby wylecieć z prastarej katedry orzeł i roztoczyć skrzydła nad ziemią wolną od do morza.

ludzi starszych, poważnych, siedzących w cieniu i na uboczu, którzyby się doskonale nadawali do spełniania poszczególnych funkcji publicznych, ale ci agitować za sobą nie będą, ci nie będą „prosić wyborców o mandaty“, tylko „ich trzeba prosić o przyjęcie tych mandatów“. Bo ci wiedzą, że stanowisko publiczne nie dla honoru, blichtru, lub synekury, ale zobowiązuje do pracy dla kraju, dla społeczeństwa, dla współobywateli. Sądzę więc, że zanim znajdzie się ów „pewny i niezawodny środek“ na wygubienie zarazy *rabies candidaticae*, to jako prezerwatywę musimy używać sposobu następującego: ludzie dobrej woli winni wyszukiwać w okolicy obywateli poważnych, statecznych i usuwających się w cień i tych powoli skłaniać do zajęcia wybitniejszych stanowisk w powiecie i w kraju... Dobry przykład już dano: Przecież w ostatnim miesiącu powiat tłumacki ubłagał pana Jana Urbańskiego, że raczył przyjąć urząd marszałka tego powiatu... Boże, żebyż to więcej takich ubłaganych marszałków etc. etc.

Kończąc prozba, zwróconą do współbraci na zagonie: jeżeli kto z panów wymyśli kurację na tę chorobę, o której się dziś tak rozpisaliśmy — to niech raczy i bez nagrody pieniężnej podać ją do publicznej wiadomości. Wdzięczność kraju będzie dlań najcenniejszą nagrodą.

Przygodny.

## Clarissima Domina Candidata!

(Oryginalna korespondencya „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 7 maja.

(JK.) W ostatnich dwóch latach odbyły się na uniwersytecie wiedeńskim dwie promocje kobiet na doktorów. Zeszłego roku otrzymała baronowa Gabryela Possanner dyplom doktora wszech nauk lekarskich, zaś 3 bm. hrabina Gabryela Wartensleben, dyplom doktora filozofii, po ukonczeniu studiów i złożeniu egzaminu starożytnej filologii. Wkrótce odbędzie się trzecia promocja panny Cecylii Wendel, która onegdaj złożyła z „bardzo dobrym“ rezultatem egzamin z matematyki i fizyki. Laury Zofii Kowalewskiej nie dały jej zasnąć... Wobec wzrastającej z każdym dniem liczby słuchaczek na fakultecie filozoficznym, nie ulega wątpliwości, że liczba promocji kobiet powtarzać się będzie w tutejszej auli uniwersyteckiej coraz częściej, a dzienniki notujące teraz skwapliwie każdy tego rodzaju fakt, już w bliskiej przyszłości ostygną w swym szlachetnym zapale.

Wszelako nie można zaprzeczyć, że w obecnych warunkach, gdy ruch emancypacyjny na uniwersytecie jest w zacytunku, wszelki jego objaw godnym jest baczności. Zwłaszcza ciekawem jest zachowanie się wobec niego sfer miarodajnych. Do takich objawów należy mowa teraźniejszego rektora Neumanna, profesora teologii, wygłoszona podczas promocji hrabiny Wartensleben.

Sam akt promocji był również niezwykle. Przed trybunał rektorską nie stawiała, jak zwykle, cała gromada kandydatów, lecz jedna kobieta, w skromnej, czarnej sukni, w wieku lat mniej więcej trzydziestu, o twarzy nie pięknej, mocno zmęczonej umysłową pracą. Rektor mówił:

Clarissima Domina Candidata!

Słowo, którem pani zostajesz teraz zagadniętą, zanim promowaną będziesz na doktora, obcem jest zupełnie klasycznej łacinie, podobnie jak wyraz „doktor“, który gwoli pani, musiałby zostać przełożonym na femininum, co jednak przecież nie uchodzi. Rzymianin jednak nie znał tych godności, na które pani kandyduje, a czasy nowożytne także do niedawna wcale nie myślały o udzieleniu ich kobiecie.

W rzeczywistości bowiem studium kobiece w Austrii nie rozwijało się tak swobodnie, jak tego wymagały nasze czyny od uniwersytetów i władz publicznych. Bo jakkolwiek ustanowienie kobiet-lekarek okazuje się tak dalece pożądanem, iż mało kto sprzeciwia się temu, jednak właśnie tym studiom kobiecym najwięcej stawianych jest przeszkód.

Pomyślniej przedstawia się sprawa z fakultetem filozoficznym wobec studiów kobiecych — i cieszy mnie, wiele szanowna pani hrabino, czcigodna kandydatko na doktorat filozofii, że mogę pani pogratulować jako godnej następczyni owej Novelli Laety, córki humanisty Pomponiusa, żyjącej pod koniec XVI. stulecia, jako dzielnej znawczyni filologii (als tüchtige Philologin), jako pierwszej doktorki filozofii (als die erste Frau Doctor der Philosophie) na naszym uniwersytecie.

Dopełniłaś pani wszystkiego, czego filozoficzny fakultet wymaga od kandydata na twój doktorat. Udowodniłaś pani, co zresztą oddawna każdy jasno myślący uznawał, że zdolności kobiety w dziedzinie naukowej nie ustępują wcale, lub bardzo nieznacznie przeciętnym zdolnościom mężczyzny. Wysokie znaczenie pracy kobiecej około szczenia i pielęgnacji najwyższych ideałów rodzinnych — uznają wszyscy. Ale powiadają niektórzy, iż tylko w równej, energicznej rywalizacji o wawrzyny nauki, może się stanowić przeszkodę dla kobiety. Co do mnie, jestem przekonany i całe zachowanie pani uprawnia mnie do tego sądu, że istota twoja zmusza cię do uczynienia zadość wymaganiom tytułu doktorskiego, do poważnej

pracy nad pogłębieniem wiedzy, bo to oznacza grecki wyraz „filozofia“.

Takie kobiety, odznaczające się zarówno duchem, jak wiedzą, zarówno usposobieniem, jak energią, są świetnymi ozdobami swej płci, dumą swego narodu.

Jako ozdobę naszego uniwersytetu, pozdrawiam z głębi serca pierwszego żeńskiego doktora filozofii i proszę pana promotora do odczytania, w tym wypadku trochę pedantycznie brzmiącej formuły ślubowania i mianowania pani doktorem.

Po skończonej ceremonii składano kandydatce życzenia i wręczano kwiaty. Rektor, dziekan i promotor zeszli z trybuny i osobiście jej gratulowali. Liczna, dystygnowana publiczność nagrodziła przemówienie rektora oklaskami.

Pani dr. Wartensleben jest córką barona Adriana Wernburga, wysokiego urzędnika ministerialnego. Urodzona w 1870 r., wyszła za mąż w r. 1890 za hr. dr. Wartenslebena. Małżeństwo, którego owocem jest obecnie kilkuletni syn, rozszło się wkrótce. Małżonkowie żyją w separacji, ona dla starożytnej filologii, on dla swego zawodu, a dziecko — jakoś się chowa... Nie ma to, jak uczona matka!

## O mandat po Bilińskim.

Stanisławów, 8 maja.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu przedwyborczego, pod przewodnictwem burmistrza dr. Nimhina. Obecnych było 84 członków komitetu. Dyskusja była nadzwyczaj ożywiona. Za kandydaturą dr. Łozińskiego przemawiali: pp. dr. Jurkiewicz, dr. Katzenellenbogen i Jaegerman; za dr. Doboszyńskim dr. Fischler, dr. Boral kand. adwok., zaś pp. Horoszkiewicz dyrektor banku mieszczańskiego i Eiselt oświadczyli się za kandydaturą starszego inżyniera kolejowego p. Stwiertni, który w ostatniej chwili zdecydował się ubiegać o mandat. W tajnym głosowaniu otrzymał dr. Doboszyński 50 głosów, dr. Łoziński 12, Stwiertnia 11, Siebauer 1, a 8 kartek oddano próżnych. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania, dr. Nimhin oświadczył, że komitet przedwyborczy zakończył swe czynności i przestaje funkcjonować. Tego samego dnia o godzinie 8 wieczorem, odbyła się w sali kół mieszczań, pod przewodnictwem Ferdynanda Fiedlera poufna narada wyborców mieszczań, celem porozumienia się co do wyboru posła ze Stanisławowa i Tyśmienicy. Obecnych było zaledwie kilkunastu mieszczań i 20 kilku kolejarzy.

P. Horoszkiewicz, dyrektor banku mieszczańskiego uważa p. Stwiertnię, starszego inżyniera kolejowego i przewodniczącego stowarzyszenia „Gwiazdy“, jako najodpowiedniejszego kandydata i spodziewa się, że dotychczasowi kandydaci kolejarze pp. Siebauer i dr. Barb zrzekną się swej kandydatury na rzecz miejscowego kandydata demokratycznego p. Stwiertni.

Dr. Barb, jeden z kandydatów na posia, oświadcza, że celem zainicjowania jednolitej akcji i solidarnego postępowania w sprawie popierania kandydatury kolejarzkiej, zwołuje kolejarzy na zgromadzenie, które się odbędzie dnia 9 bm.

P. Stwiertnia zwołuje na czwartek dnia 10 b. m. walne zgromadzenie wyborców, celem złożenia swej wiary politycznej.

Właściwa walka wyborcza rozpocznie się dopiero teraz.

## Orzeczenie trybunału administracyjnego

w sprawie podatku osobisto - dochodowego.

Podajemy w krótkości całą sprawę, aby czytelnik poznał, że trybunał obala bezprawne wymiary podatku osobisto-dochodowego.

Walenty Żaar, fabrykant we Frydku, na Śląsku, zeznał do opodatkowania na r. 1898:

dochód z gruntów	120— zł.
z budynków	1.582— „
z samoistnych przedsiębiorstw	5.732.80 „
z kapitałów	3.768.99 „
razem	11.203.79 zł.

a po potrąceniu na podatek:

domowo-czynszowy	344.41 „
na utrzymanie domu	240— „
na odsetki bierne	2.000— „
razem	2.584.41 zł.

czysty dochód w kwocie 8.619.38 zł.

Na to wszystko komisja szacunkowa zrobiła zarzut, że:

1) zeznany dochód z przedsiębiorstw ze względu na stan majątkowy podatnika i rozmiar przedsiębiorstw jest za niski, i jest wątpliwe, czy obliczenie tego dochodu jest zgodne z przepisami ustawy;

2) że jest wątpliwe, czy przy dochodzie z kapitałów zeznano wszystkie dochody z papierów wartościowych i wkładów oszczędności podatnika i członków rodziny, żyjących z nim w jednym gospodarstwie domowym. Wreszcie zażądano od podatnika wyjaśnienia, dlaczego nie zeznał dochodu z pięciu specjalnie wymienionych wierzytelności.

Na to odpowiedział Żaar, że:

1) rzetelność co do dochodu z przedsiębiorstw udowadnia dołączonymi bilansami:

2) utrzymuje rzetelność podanego dochodu z kapitałów, a z pięciu wymienionych pretensji nie pobrał żadnych procentów.

Mimo tego wyjaśnienia komisja podwyższyła dochód z przedsiębiorstw aż na 22.000 zł., a z kapitałów na 23.769 zł., i potrąciła tylko odsetki bierne 2.000 zł. W ten sposób obliczony dochód wynosił 45.389 zł.

Przeciw podatkowi od tego dochodu wniósł Żaar rekurs do komisji apelacyjnej, a na dowód, że z przedsiębiorstw nie miał więcej dochodu, jak 5.732.80 zł., ofiarował dowód z ksiąg.

Po przeprowadzeniu dowodu z ksiąg wobec znawcy w prowadzeniu ksiąg, oświadczył rekurent, że zgadza się na oszacowany przez komisję dochód z gruntów, domów i z przedsiębiorstw, ale nie zgadza się na podwyższenie dochodu z kapitałów o 20.000 zł. Rekurs więc dotyczył tylko tych 20.000 zł. i został w komisji apelacyjnej przegrany. Wtedy Żaar wniósł zażalenie do trybunału administracyjnego, który na posiedzeniu 28 stycznia 1900 cały wymiar obalił. Żaar bronił się tem, że mu komisja nie wykazała podstawy fałszywego zeznania i że on dlatego nie mógł dać należytych wyjaśnień.

Otóż trybunał administracyjny orzeczenie swoje umotywował tem, że wprowadzając komisja szacunkowa zakwestyonowała Żaarowi dochód z kapitałów, jako za niski podany, ale nie podała podstaw, t. j. istotnych okoliczności, które niejako muszą wskazać na to, że majątek w kapitałach jest znacznie większy, ponieważ tylko przez przedstawienie tych konkretnych okoliczności może kontrybuent odpowiednimi dowodami usunąć wątpliwość komisji co do rzetelności i prawdziwości zeznania.

Można było po przeprowadzeniu dowodu z ksiąg zarzucić kontrybuentowi, że według opinii powszechnej, miał większy dochód z kapitałów, ale po pierwsze taka opinia czy mniemanie powszechne nie jest żadną faktyczną okolicznością, z której można by wnioskować o wielkich kapitałach, a powtóre ten zarzut powinien być zrobiony przed wymiarem podatku, nie dopiero w toku postępowania rekursowego.

W tym wypadku zresztą podobnego zarzutu przed wymiarem nie można było zrobić, chyba po dowodzie z ksiąg, a ten miał miejsce dopiero po wniesieniu rekursu.

W każdym więc razie wymiar był nieformalny, i trybunał administracyjny go obalił, opierając się na §. 210 ust. z roku 1896.

Powyższe orzeczenie i motywa mogą się i u nas niejednemu przydać.

## Konferencya literacka.

Warszawa, 6 maja.

„O pieśni gminna! ty arko przymierza  
Między dawnymi i młodszyimi laty.  
W tobie lud składa bron swego rycerza,  
Swych myśli przedzę i swych uczuć  
kwiaty“.

Temi słowy pieśńi Wajdeloty rozpoczął Walery Gostomski swą pogadankę na temat: „Znaczenie pierwiastku ludowego w poezji“.

Przez wieki poezja europejska, odwróciwszy się od przyrodzonych samorodnych źródeł, czerpała swe natchnienie ze źródeł sztucznie wydobytych z pod gruzów i popiołów starożytności klasycznej. Przechodząc przez różne źródła, zatraciła ona swe najważniejsze cechy prostoty i prawdy, zaledwie u kilku genialnych poetów pierwiastek ludowy występuje jako żywioł ich twórczości. Za dowód służą mogą „Dziady“.

Pojęcie owej „pieśni gminnej“, o której mówi poeta, powinno być wzięte jak najszerzej. Jest to pieśń płynąca poprzez wieki w głębinach duchowego życia ludu, wątek najistotniejszych jego pragnień i dążeń, najczystszy wyciąg milionów dusz i serc ludzkich.

Według prelegenta w wyrazie „lud“ należy upatrywać może najwyższy objaw zbiorowego bytu ludzkiego. Lud jest to zbiór ludzi zjednoczonych w tem, co stanowi najczystsza treść człowieczeństwa. Jeśli jednak pojęcie ludu ma posiadać tak doniosłe znaczenie, to nie można nadawać temu wyrażeniu pospolitego znaczenia, używanego w życiu codziennym dla oznaczenia czegoś bardzo niższego społeczeństwa.

W poezji, jak i w nas samych, cenimy głównie objawy pewnych dążeń, zależnych od warunków otaczających nas odrębnej sfery społecznej i cywilizacyjnej. W zakresie twórczości poetyckiej to ostatnio stanowią ogół czynników treści i formy, odpowiadających naszym wymaganiom, jako ludzi wyrobionych przez kulturę danego społeczeństwa i danej chwili dziejowej.

W epoce romantycznej, pierwiastek ludowy, a raczej zabobonność i fantastyczność ludowa najsilniej oddziaływały na podnieceną chorobliwie wyobraźnię poetycką, dlatego nawet znakomici poeci nie zdołali byli wnikać do ukrytej we wnętrzu zabobonnych wyobrażeń ludowych czysto ludzkiej treści.

Donioslejsze znaczenie osiągnął pierwiastek ludowy w twórczości kilku genialnych poetów nowożytnych, którzy potrafili wyrazić tajemniczy urok ukryty w nim treści i wydobyli z niej olbrzymie skarby duchowe.

Mickiewicz w „Dziadach“ z fenomenalną potęgą natchnienia podjął i rozwinął to zadanie, a w czasach

sezon wiosenny i letni

Materje welniane, Batysty, Zephyry,  
Voile Perkale, Satyny najmodniejsze

w wielkim wyborze poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryacki l. 8.

późniejszych najbardziej zbliżył się do niego w odczuciu czysto ludzkiej treści pierwiastku ludowego w swych utworach muzycznych Ryszard Wagner, szczególnie w „Nibelungach“ i „Parsifalu“.

Nowożytna cywilizacja nie sprzyjała rozwinięciu się pierwiastku ludowego. Ludzkość nowożytna podjęła i rozwiązała wiele zadań w sferze kultury materialnej, lecz w sferze duchowej i moralnej widzimy same zagadnienia i problemy, napędzające niepokojem całe życie społeczne. Jednak poezja literacka cywilizowanych warstw społecznych wtedy nawet, gdy się najbardziej oddalała od życia i tradycji ludu, nie mogła się pozbyć pierwiastka ludowego.

Mówiąc dalej o tem, jak przez wpływ nowoczesnych kierunków życia społecznego oddalano się od tego ideału ludowego, jaki tkwi w pierwotnej postaci ludu, prelegent zakończył uwagę, że chociaż cywilizacja nasza nie wyrzeka jeszcze ostatniego słowa, dotąd rozwija się w kierunku materialnym i nie zdoła przeniknąć do głębi duchowych społeczeństwa. Może jednak wyda to w przyszłości bujny plon, może sprawi pełen rozwój wszystkich sił i zasobów cywilizacyjnych, to wtedy lud prawdziwy zapamięta w życiu społecznym, a pierwiastek ludowy pełnym blaskiem zjawia się w poezji.

W odpowiedzi prof. Karłowicz zaznaczył nieporozumienie, jakie wynika z nadawania przez p. Gostomskiego wyrazowi „lud“ znaczenia narodu, uzasadnił następnie znaczenie pierwiastku ludowego i znaczenie typów, branych z baśni i opowieści ludowych, wspominał o tem, że źródłem „Odysei“, „Iliady“ i „Hamleta“ i wielu innych genialnych utworów jest właśnie pierwiastek ludowy.

Szanowny profesor zwrócił również uwagę na dążności ogólnoludzkie narodów, które nie można łączyć z owym najwyższym ideałem, które odnajduje p. Gostomski w ludzie i wyraził wątpliwość, azali cywilizacja miałaby właśnie doprowadzić do tej pierwotnej formy ludzkich dążeń pojęć i wierzeń. Forma pierwiastku ludowego, jaki wydobywają poeci, jest surowa przez się mało pociągająca, gruba i często naiwna — i tylko dzięki nadaniu jej znakomitych form przez samego poetę pierwiastek ten staje się tak pociągającym.

Wreszcie p. Matuszewski zwrócił uwagę na indywidualność poetów, którzy pierwiastkom ludowym nadają często własne zupełnie cechy i znamiona.

Zgromadzeni gorąco oklaskiwali mowców.

## Ankieta o małżeństwie.

Jeden z miesięczników amerykańskich, *The New Woman*, rozesłał do swoich prenumeratorów, a głównie prenumeratorów, cyrkularz, zawierający zapytanie: W którym czasie człowiek powinien się żenić lub wychodzić za mąż? Aby krótko filnie się przedstawić ankieta nadesłała pozory powagi, redakcja żądała, aby odpowiedzi były redagowane z najwyższym uwzględnieniem higieny, konwenansów i pożytku społecznego, z najmniejszą zaś uczucia i wogóle wpływów serca. Odpowiedzi nadeszły przeważnie poważne, a ogólny ton tej osobliwej ankiety świadczy, iż Europa mieszkała pod dyktando amerykanów o lekceważące traktowanie stanu, a zwłaszcza obowiązków małżeńskich. Pesadzenie to powstało przeważnie stąd, iż za oceanem formalności, związane z zawarciem małżeństwa, doprowadzone są do minimum. Jak zapewniają jednak rzeczy świadomi, w Ameryce ludzie żenią się w ciągu kilku minut, ale przedtem poznają się przez czas długi.

Z przeważnej większości odpowiedzi nadesłanych wypada, iż panna powinna wychodzić za mąż pomiędzy 20 a 30, mężczyzna pomiędzy 30 a 40 rokiem życia, nigdy wcześniej. Trwanie okresu narzeczeństwa nie powinno przenosić 12 miesięcy. Cyfry te nie są niedorzeczne w teorii, trudno jednak przypuszczać, aby przyjęły się w praktyce, jeżeli za warunek przyjęcia przez tę właśnie praktykę uważać będziemy warunki higieny, konwenansów lub dobra ogólnego. Widocznie nadsyłający odpowiedzi ograniczyli się wskazaniem normy dla niewielkiej liczby t. zw. małżeństw z rozsądku, w których wiek mężczyzny i kobiety jest dość posunięty naprzód.

Zrozumiała to redakcja miesięcznika amerykańskiego i poprawiła tekst zapytania, które odtąd brzmiało: „W którym okresie czasu człowiek może i powinien się żenić z miłości“, usuwając w ten sposób na plan drugi małżeństwa z rozsądku, jako posuwające zbyt daleko liczbę lat, konieczną do zawarcia korzystnego związku małżeńskiego. I oto bardzo mało odpowiedzi zawierało liczby takie lub owakie, zapatrywania mniej więcej sentymentalne. Większość, a nawet prawie wszystkie daly odpowiedź bardzo stanowczą, iż „z miłości człowiek może żenić się nawet w 18 roku życia, nie powinien jednak — nigdy“. Małżeństwo, zdaniem amerykańskim, (bo głównie mężczyźni odpowiedzieli na zmienione zapytanie), jest instytucją zbyt poważną i zbyt wiele ciągnącą za sobą odpowiedzialności, aby mogło kiedykolwiek pogodzić się z uczuciem tak niewłaściwym, z namiętnością tak wyłączającą wszelką odpowiedzialność, jak miłość. Każde więc małżeństwo, jeżeli ma odpowiadać wymaganiom higieny, konwenansów i dobra ogólnego, powinno być zawierane z rozsądku.

Tam zaś, gdzie miłość wchodzi w grę, liczby nie mają do czynienia, a więc i małżeństwa z miłości mogą być zawierane w każdym czasie, jako nie dające się okiełznać wędzidłem żałej rachuby, a więc żadnymi wymaganiami rozsądku.

Ten sam numer miesięcznika amerykańskiego zawiera kilka autentycznych danych o małżeństwach bardzo ekscentrycznych, zawartych w ciągu roku całego, przyczem redakcja stawia pytanie: jak nazwać tego rodzaju związki, małżeństwami z miłości, czy też z rozsądku. Pomiędzy wierszami odczytać można z niejaką łatwością, że autor artykułu małżeństwa takie nazywałby chętnie małżeństwami z... nierozsądku. Tak np. jakie przyczyny skłoniły zamieszkałego we Franklinie, w stanie Pensylwanii, Johna Clewsa, do zaślubienia pani Sary Jennings, krewnej b. prezydenta amerykańskiego, Abrahama Lincolna? Pan Clews liczy sobie 102, pani Jennings zaś 100 lat życia. W Marsylii p. Jakób Didier, starszy 101-letni, konserwujący się dotychczas z powodzeniem w kawalerskim stanie, uważał za właściwe poślubić panę 23-letnią, a starał się o jej rękę przez cztery lata. W Reith, w Szkocji, p. Tomasz Cooper, liczący 92 lat życia, zaślubił „pannę“ Małgorzatę Thomson, starszą od siebie o 4 lata. Widocznie zmiana sytuacji nie posłużyła „pannie młodej“, gdyż zmarła ósmego dnia pojęcia małżeńskiego.

We wszystkich tych małżeństwach pieniądź nie mógł grać żadnej roli, bo strony, wstępujące w związek małżeński, należały do bractwa tureckich świętych.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 9 maja.

### Jutro:

- 10. maja. Czwartek, Izydora or. — Symeona.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 33, zachód o godz. 7 minut 20.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Opowieści Hoffmana“.

Kiedy powróci na porządek dzienny obrad Rady miejskiej sprawa pomnożenia policyi we Lwowie?

Ministerstwo oświaty wystosowało do wydziału prawniczego naszej wszechnicy zapytanie: jak się zapatruje na ewentualne przypuszczenie ko-biet do studium prawa na uniwersytecie?

W Tow. ludoznawczem (uniwersytet, sala botaniczna) jutro we czwartek o godz. 6 rozpocznie się wykład Jana Grzegorzewskiego o pokrewieństwie mitologii greckiej i polskiej. Treść: bogowie Olimpu u ludu polskiego (Mierwa Apollo, Bacchus, Hera, Afrodyta, Posejdon); Hera i Afrodyta na weselu; ich kapłani i kapłanki; walka Bacchusa z Herą; najdawniejszy hymn ludowy polski na cześć Bacchusa.

Dzierżawcy dóbr arcybiskupich piszą do nas. Szanowna Redakcja pozwoli dodać małe wyjaśnienie do ustępu, który znajdował się w artykule *Słowa Polskiego* o ś. p. ks. arcybiskupie Morawskim. W jego ostatniej woli znajdują się wyrazy: „Dzierżawcy otrzymali opust z zaległości“, z dodatkiem „może za to pacierz za mą duszę zmówią“. Otóż czujemy się zniewoleni oświadczyć, że modlmy się za ks. arcybiskupa bez względu na zaległości, których nie mamy żadnych z powodu dopełnienia raz przyjętych obowiązków i dokładności kancelaryjnej, która nie byłaby na to pozwoliła. Ten ustęp odnosi się zapewne do krewnych ks. arcybiskupa, trzymających od niego dzierżawy.

Ksiądz S., który wczoraj rano strzelił do siebie z rewolweru z powodu nieuleczalnej choroby, żył jeszcze dziś o godzinie 1 w południe, jak telefonicznie dowiadaliśmy się w szpitalu. Jest zupełnie nieprzytomny. *Ruch katolicki* uśmiercił go wczoraj w południe, donosząc, że nieszczęśliwy ksiądz „stoi już przed sądem Boga“.

Wiadomości kościelne. Archidiecezja lwowska obrz. łac. Przeniesieni: ks. Jan Banach, wikary z Kochawiny do Janowa ad Trembowla; ks. Jan Wojciechowski, ekspozyt z Maczlińca do Kochawiny — funkcyę zaś administratora *expos excurrento* będzie pełnił ks. Andrzej Treszczyński, proboszcz w Sokolowie; ks. Józef Kołodziej z Janowa ad Trembowla do Belza; ks. Zygmunt Bielski z Belza do Sasowa; ks. Głowacz Wojciech, ekspozyt w Uścieczku ad Czerwonogród do Bolechowa; ks. Kulczycki Mikołaj, ekspozyt z Trześciańca ad Zażółce, jako ekspozyt do Uścieczka ad Czerwonogród; ks. Pyrek Adam, wikary w Miatynie, jako ekspozyt do Trześciańca ad Zażółce; ks. Buk Jan, wikary z Bolechowa do Miatyna; ks. Próchnicki Edward, tymczasowy def. do Skalatu.

Koło literackie urządziło wczoraj imieniny swojemu sekretarzowi p. Peplowskiemu.

Kolonia wakacyjna w Tuchli. Z rozesłanego świeżo, III-go z rzędu, sprawozdania komitetu tej kolonii wynika, że w r. 1899 stosunki finansowe instytucji ułożyły się tak pomyślnie, iż nie tylko umożliwiły komitetowi wykończyć budynki kolonijne i uzupełnić inwentarz, lecz nadto pozwoliły dwa razy większej jak w poprzednim roku ilości dzieci funkcyjnaryszów dyrekcji kolei państw. skorzystać z dobrodziejstw instytucji. Umieszczono mianowicie w r. b. 166 dzieci, (po równej liczbie chłopców i dziewcząt), a to w dwu seryach, każda po 4 tygodnie.

Kierownictwo i nadzór nad kolonistami poruczone

sześciu siłom nauczycielskim (3 nauczycielom i 3 nauczycielkom, oraz personalowi dozorcemu i służebnemu. Mimo wielkich wydatków, pozostała komitetowi jeszcze znaczna kwota do dyspozycji, która w połączeniu z zapomogami udzielonemi dotychczas przez osoby wspierające wspaniałomyślnie instytucję, tworzy kapitał zapewniający możność obsłaniania kolonii w r. b. Sprawowaniem opieki lekarskiej w kolonii zajęli się bezinteresownie lekarze kolejowi pp. Dr. Papieski i Dr. Mironowicz. Żywieniem kolonistów, które odpowiadało wszelkim wymogom, zajmował się podobnie ak w roku poprzednim restaurator kolejowy p. Dienstl.

Poprawa się zbliża. Przyznanie się do grzechu jest już początkiem poprawy i z tego powodu cieszymy się, że *Ruch katolicki* napisał w numerze wczorajszym: „Zbawiciel powiedział, iż potrzeba, aby zgorszenia przyszły“. Były one, są i będą, bo szata zakonna, czy kapłańska, nie zdejmując jeszcze ostatecznie ludzkiej natury“. A więc są zgorszenia. Nie lepiej to było od razu do nich przyznać się, aniżeli kłamstwami je pokrywać?

Dzisiejszy „Wiek XX.“ przynosi rycinę z wystawy powszechnej w Paryżu, przedstawiającą „Pawilon belgijski“.

Złany ukropem. Rozalia Fedorowicz oskarżyła Franciszka Stankę, kierownika fabryki Brandstädtera na ulicy Zamarstynowskiej, o to, że oblał jej syna gorącą wodą, wskutek czego ten poniósł znaczne oparzenie. Stankę zeznał na policyi, że gdy kilku chłopaków stanęło pod oknami, on zlał ich ciepłą wodą. Tymczasem przeczy temu orzeczenie stacyi ratunkowej, które stwierdziło poparzenie na całej twarzy.

Okradzeni studenci. Do pomieszkania studentów politechniki S. i T. zamieszkałych przy ul. Murarskiej l. 56, wkradli się ubiegłej nocy złodzieje i zabrali wiele garderoby, oraz pularęs z kwotą 230 kor.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 14° R. Pochmurno, deszcz.

## Kronika krajowa.

Z powodu zakazu władz został odwołany kongres dla spraw oświaty ludu polskiego, którego urządzeniem zajmowało się Towarzystwo oświaty ludowej, a który był zwołany na drugą połowę lipca z okazji jubileuszu uniwersytetu jagiellońskiego.

Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkursy na dwa stypendya: jedno imienia śp. Zenona Pileckiego na 2.400 koron, o które ubiegać się mogą kandydaci, poświęcający się naukom przyrodniczym, lub matematycznym; drugie w kwocie 5.000 franków imienia Śniadeckich z fundacyi śp. Seweryna Gałęzowskiego na dopełnienie studiów naukowych za granicą dla kandydatów na przyszłych profesorów uniwersytetów lwowskiego lub krakowskiego. Termin podania obu stypendyów po dzień 12 czerwca do Akademii umiejętności w Krakowie.

Torquemada samborski. Tygodnik samborski donosi: W dniu 1 maja pociągiem popołudniowym o godz. 2 odjeżdżał ze Sambora smutnej pamięci inspektor policyi, Ludwik Eitner, jak bilet wskazywał, do Jasła. Na peronie zebrało się tymczasem kilkadziesiąt osób z różnych sfer miejskich celem okazania odjeżdżającemu swej radości i wdzięczności z powodu pozbycia się tak sympatycznej osobistości, która z procesu o torturowanie ludzi na strażnicy policyjnej w Samborze stała się osławioną na cały świat. Obywatel samborski, Seget, ofiarowywał odjeżdżającemu kilka pomarańcz na drogę, jako ośrodek zawiedzionych nadziei zostania kiedyś wielkim inkwizytorem samborskim — ze stosowną do okoliczności przemową — a zebrana publiczność wtórowała mu z całego serca i tak głośno, iż z pozorów sądzić było można, że odhyla się kocia muzyka. Tak żegnał Sambor swego wielbionego inspektora policyi, który opuszczał mury niewdzięcznego grodu, by go więcej nigdy nie ujrzeć — chyba na rekwizycję sądu, co oby jak najrychlej nastąpiło! Możemy pogratulować Jasłu takiego znakomitego nabytku, któremu Sambor zawdzięcza swą sławę światową.

Konfiskata. Tygodnik samborsko-drohobycki uległ konfiskacie za artykuł pod drastycznym tytułem: „Wylazi sztydo z worka!“ W Galicji czuwają prokuratorowie dobrze nad tem, aby sztydo z worków nie wylaziły.

Epilog defraudacyi w Sędziszowie. Nie pomogli wszelkie sanacje, bo oto sąd obwodowy w Tarnowie otworzył konkurs do majątku Tow. wazjemnego kredytu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Sędziszowie. Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Andrzej Kozik, radca sądu kraj. i naczelnik sądu pow. w Ropczycach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Kazimierz Jankowski, dzierżawca z Brzyny. Wierzyciele, wraz z dokumentami, wykazującymi ich roszczenia, mają się zebrać 18 maja o 9-tej rano w biurze komisarza konkursowego, celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub też obrania innego zawiadowcy masy konkursowej. Do 18 czerwca mają być zgłoszone wszystkie roszczenia, 20 lipca zaś nastąpi likwidacya.

Jedno towarzystwo wzajemnego kredytu przestało istnieć.

Z kolei. Minister kolei żelaznych przyniósł Lehma Józefa, adjunkta z dyrekcji krakowskiej do lwow-

Bluzki, halki, kamasze, pończochy, rękawiczki, serdaczki włóczkowe Ferdynand Güttler

p o l e c a

Lwów, ul. Halicka 20.

skiej i Szromb Józefa, asystenta z dyrekcji lwowskiej do krakowskiej na ich własną prośbę.

W obębie dyrekcji stanisławowskiej zostali mianowani aspirantami z placą 100 kor. wolontaryusze: Körber Wolf w Nepolokowcach, Ludwik Stanisław w Kolomyi, Słowiński Henryk w Śniatynie, Szubert Henryk w Rohatynie, Totojescul Makariusz w Ickanach.

Aspirantami z placą 60 kor.: Hanner Antoni w Haliczu, Lewandowski Teofil w Czerniowcach, Pawelecuk Nestor w Zaleszczykach, Schärf Meschulem w Rohatynie, Steckel Markus w Stanisławowie, Stempel Karol w Czerniowcach, Zarwanitzer Kalman w Stanisławowie.

**Ze sfer aptekarskich.** Koncepsję na aptekę w Skolem otrzymał Jan Niesiołowski. Dzierżawę apteki w Bohoroczanach objął z dniem 1 maja Zygmunt Fuchs. Lwowskie gremium aptekarskie osładowało się za otwarciem na razie jednej (czwartej) apteki w Stanisławowie. P. Oberländer, aptekarz z Halleza, ogłasza: „Kolegów, którzy w r. 1891 ukończyli studia uniwersyteckie we Lwowie, upraszam o łaskawe podanie mi swoich adresów, celem bliższego porozumienia się w sprawie zjazdu koleżeńskieg, w tym roku odbyć się mającego“.

**Proces o pogrzeb.** O pogrzeb ś. p. Gębaliaka rozpocznie się rozprawa w piątek 11 b. m. przed trybunałem orzekającym w Przemyślu. Oskarżonych jest 16, i niemal tylu obrońców.

**Stryj,** 8 maja. Wiosna zawitała. Drzewa zazeleniły się, wszędzie u nas pełno kwiecia, bo Stryj jest miastem ogrodów. Oddychamy więc pełnymi płucami, ciesząc się z pięknej pogody. Cóż, gdy wszędzie musi być „ale“, a u nas jest niem nieznośny kurz, którego całe obłoki wiatr wzbija w powietrze. A przecież tak łatwo temu zapobiedz. Kilka beczkowozów, napełnionych wodą, (o którą u nas tak łatwo) i kwestya byłaby załatwiona.

Nie mniej byłoby bardzo wskazaniem, aby przepiękną aleję, wiodącą z miasta na dworzec kolejowy zechciano oczyścić ze szutru, bo istotnie spacer po nim nie może być przyjemnym.

Bawi tu u nas blisko od dwóch tygodni teatr polski, pod dyrekcją Ad. Müllera. Jestto trupa, zasługująca ze wszech miar na wsparcie, ale jej nikt nie popiera. Czemu to przypisać, nie wiem. Zdaje się, że publiczność nasza czeka na jaki cyrk węgiersko-niemiecki z „głupim Augustem“.

Na polski teatr nie mamy pieniędzy!

**Przemyśl,** 8 maja. W wigilię 109 rocznicy konstytucji 3 Maja, zebrała się młodzież polska przy kamieniu pamiątkowym na górze Zamkowej, przystrojonym w różnokolorowe lampiony i pochodnie i odśpiewała hymny narodowe. Nazajutrz o godz. 5½ rano, odegrała orkiestra „Gwiazdy“ pobudkę, a o godz. 7½ wieczorem stowarzyszenie im. Tadeusza Kościuszki odegrało „Kościszkę pod Racławicami“.

**Złoczów,** 8 maja. Odbił się tu staraniem chóru „Czytelnia akademickiej“ wieczór wokarno-deklamacyjny ze współudziałem p. Zofii Piłarskiej, oraz pp. Drewniewskiego i Szczepańskiego. Ogólne wrażenie doskonałe

**Na brata Alberta** złożyli w naszej administracji Zygmuntowie i Tadeuszowie Sulimirscy, oraz Gabryelowie Wędrzychowscy, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Sulimirskiego 60 koron z prośbą o modlitwę w zakladzie.

**Panoramę Racławic** na placu wystawowym zwiędzić można od dnia 16 bm. codziennie za zniżoną opłatą wstępu po 25 cent. od osoby, a w grupach, złożonych przynajmniej z 50 osób, po 10 ct. od osoby.

**Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek 11 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Kóie odczyt dra Karola Nittmana p. t. „Z bohaterów dni“. Wstęp wolny dla członków Koła z rodzinami.

**Konkursy rozpisyją:** Izba notaryalna w Przemyślu na posadę notaryusza w Stulej Soli z terminem do 31 maja.

Prezydium namiestnictwa na posadę starszego komisarza w etacie Dyrekcji policyi we Lwowie. Termin do 20 maja.

Magistrat miasta Lwowa na posadę inżyniera asystenta dla miejskiego zakładu wodociągowego. Termin do 15 maja.

**Zmarli:**

We Lwowie: Józef Sulimirski, były właściciel dóbr Żabno, koło Tarnowa, żołnierz polski z r. 1863, lat 61. Pogrzeb odbył się wczoraj.

W Samborze: Szymon Paduch, emeryt. tereyan gimn. i właściciel realności, lat 71; Jan Pawlik oficyał sądowy w Łące, lat 43; Sebastian Paszkiewicz em. dozorca więzień.

W Więckowicach koło Sambora: Aleksander Więckowski Napadiewicz, doktor praw i właściciel dóbr, lat 55.

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje nowe fortepiany od złr. 300, nowe pianina od złr. 200, nowe harmonie od złr. 50.

## Zapiski literackie i artystyczne.

**Repertuar teatru hr. Skarbka:**

W środę 9 b. m. po cenach zniżonych: „Tosca“, sztuka w pięciu aktach W. Sardou.

We czwartek 10 bm.: „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.

W piątek 11 bm. po raz pierwszy: „Sądy Boże“, sztuka w 4 aktach z życia żydowskiego Wilhelma Feldmana.

W sobotę 12 bm. o godzinie 3½ po południu: „Kordyan“, w 10 obrazach Słowackiego.

W sobotę o godzinie 7½ wieczorem: „Sprzedana naręczona“, opera komiczna w 3 aktach Smetany.

**Powieść Żeromskiego** „Ludzie bezdomni“, o której po pojawieniu się pisaliśmy obszernie, wyszła w Warszawie u Gebethnera w wydaniu drugim. Wyczerpanie w ciągu czterech miesięcy całego nakładu dzieła o głębokiej wartości estetycznej i społecznej jest u nas objawem bardzo dodatnim.

„**Włochy**“. Wytwornego tego wydawnictwa, które w 2000 ilustracji da obraz kultury włoskiej, wyszedł trzeci zeszyt, który zamyka Wenecję. „Włochy“ zapowiadają się, jako jedno z najświetniejszych polskich wydawnictw ilustrowanych.

**Notatki bibliograficzne.** (Dzieła nowe otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie).

**Berger H.** Łatwa metoda gruntownego nauczania się w krótkim czasie języka niemieckiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, z uwzględnieniem najnowszych badań języka, kurs wyższy, z kluczem. Cena 4 k. 40 h., w oprawie 5 k. 20 h.

**Cieszkowski A.** Ojciec nasz, tom II. Wezwanie 7 k. 20 h.

**Gniwosz W.** Trzy lata upraw próbnych na ziemi torfowej 1896, 1897, 1898. Cena 1 k. 60 h.

**Hora F. A.** Słownik czesko-polski kieszonkowy zeszyt 1 i 2 po 45 h.

**Kaczowski Z.** Wybór pism, z przedmową Ign. Chrzanowskiego, 10 tomów, 13 kor., w oprawie 18 koron.

**Kipling R.** Księga puszczy, przełożył z angielskiego J. Czekalski, z przedmową J. Matuszewskiego. Cena 3 k. 20 h.

**Lange A.** Studya i wrażenia, 4 k. 70 h.

**Rościszewski M.** Figlarz salonowy, ilustrowany zbiór rozrywek kuglarsko-naukowych, dowcipów bez przyrządów, zadań łamigłówek, sztuk magicznych i najprzeróżniejszych figlów dla rozweselenia towarzystwa. Cena 4 k.

**Sawicki Jan Stela dr.** Poznaj sam siebie, szkice fizjologiczne, z 16 rysunkami, 1 k. 4 h.

**Skrzyńska K.** Świat niewidzialny, czyli świat widziany przez mikroskop, z 80 rysunkami. Cena 1 k. 30 h.

**Szczerbatow ks.** Rządy księcia Paszkiewicza w Królestwie Polskim 1832—1847. Cena 4 k.

**Tetmajer K.** Otchłań, fantazyja psychologiczna, 2 k. 60 h.

**Tetmajer K.** Poezye, IV. serya, Cena 2 k. 60 h. w oprawie 3 k. 60 h.

**Żeromski St.** Ludzie bezdomni, 2 tomy. Cena 5 k. 60 h.

## Z ziem polskich.

**O Polakach ewangelikach** w Prusiech podaje *Zwiastun Ewangeliczny* wiadomość zajmujących szczegółów. Na górnym i środkowym Śląsku, w południowym cyplu poznańskiego oraz na Mazowszu wschodnio-pruskiem, zamieszkuje około 700.000 Polaków-ewangelików. Rząd pruski wszelkimi sposobami stara się zniszczyć ich i w tym celu przytłumia wszelki objaw ruchu narodowego u nich.

W Elku (Lyck) od stycznia 1896 wychodzi *Gazeta Ludowa*. Pismo to ma do walczenia z niebywałymi trudnościami. Konserwatyści rządowi założyli dla jego zabicia tygodnik *Gazeta Mazurska*, której redaktor, ksiądz-germanizator Aleksy z Olsztyńka (Hohenstein), zohydza całą polskość. Jego gazetę roznoszą oficjalnie woźni sołtysowscy. Od prenumerowania zaś *Gazety Ludowej* odstrasza ją zandarmi, wójci, nauczyciele, grożą sztrafami (karami pieniężnymi niby za coś innego), wysokiem opodatkowaniem itd. Abonentom jej odbierają (pod jakimś oficjalnym pretekstem) t. z. rentę inwalidów; gdy zaś tak ukarany przestaje trzymać przesładowane pismo, to dostaje rentę napowrót. Założyciela tej gazety, Karola Bahrke'go, przesładowano na wszystkie sposoby: za artykuły polityczne wytaczano mu procesy, a podczas wyborów do parlamentu niemieckiego, wójci, dla zabicia jego kandydatury, fałszowali kartki wyborcze. Zniechęcony temi przesładowaniami i zagrożony kilkomiesięcznym więzieniem, Bahrke w roku zeszłym wyemigrował do Krakowa. Po nim objął *Gazetę Ludową* p. Paweł Neuhaus-Nowodworski, który uniknął dotąd szczęśliwie zatargów z prokuratorem.

P. Neuhaus-Nowodworski nie zdołał dotychczas tak silnie oddziaływać na lud mazurski, jak Bahrke. Przyczynę w tem upatrywać należy, że zamknął się w zakresie dziennikarskiej roboty, a posterunek *Gazety Ludowej*, jak zresztą wszystkich pism polskich w granicach państwa pruskiego, wymaga koniecznie, aby był człowiekiem publicznym w szerokim tego słowa znaczeniu.

**Bogata żebraczka.** W Fryszacie na Śląsku d. 28 kwietnia spostrzegł policyant Albin Jesch, iż jakaś starsza, lepiej ubrana pani do kilku domów wstąpiła. Ponieważ dawała mu się podejrzaną, przeto śledził ją przez dłuższy czas, aż w pewnej restauracyi przełapał ją żebrzącą. Wypytywał się jej co do zawodu, przynależności i dokumentów. Twierdzi, że pochodzi z Chrzanowa i nazywa się Lina Fischel i że szuka swego straconego syna. Ponieważ dokumentów nie posiadała, a jej zeznania krzyżowały się, przeto odprowadzoną została do urzędu policyjnego, w którym kierownik policyi te same badania przeprowadzał. Twierdziła, iż posiada tylko 9 kor. 87 hal., kiedy jednak zrewidowaną została przez pewną zaufaną osobę pleci żeńskiej, znaleziono pod kapeluszem 230 zł., 7 banknotów angielskich i 2 banknoty pruskie. W koszyku, który posiadał dwa dna, znaleziono książeczkę kasową na 8 zł. i wiele kosztowności. Osoba ta, zamkniętą jest we Fryszacie, a chociaż żebrzała, posiada majątek wartości kilku tysięcy zł.

## Z obcych stron.

**Czterdziestolecie.** W tych dniach w Rzymie obchodził 40-tą rocznicę rozpoczęcia pracy profesorskiej Anioł hr. de Gubernatis, profesor sanskrytu i literatury włoskiej wszechznanym rzymskiej. De Gubernatis, urodzony w Turynie w r. 1840, był poprzednio profesorem uniwersytetu we Florencyi i redaktorem miejscowego miesięcznika *Rivista Europea*, który zamieścił wiele

artykułów, dotyczących Polski, przeważnie pióra ś. p. Artura Wołyńskiego, założyciela muzeum Kopernika, istniejącego w Rzymie w gmachu Collegium Romanum. W miesięczniku tym Gubernatis ogłosił sonet do Władysława hr. Taracowskiego. Jużbit napisał dużo rozpraw z dziedziny literatury indyjskiej, niedawno zaś wydał wspomnienia z podróży po Ziemi św.

**Signum temporis.** W jednym z ostatnich numerów *N. Fr. Preese* znajduje się następujący anonis: „Młody ksiądz poszukuje gospodyni młodej i przystojnej z majątkiem“. Dotychczas uważano posag za wyłączny atrybut małżeństwa, teraz jak widać, staje się także atrybutem konkubinatu. No — dwudziesty wiek...

**Grób Sofoklesa.** Na wzgórzu Kolonos, w pobliżu Aten, odnaleziono, jak się zdaje, grób Sofoklesa. W sarkofagu znajdowało się tylko kilka kości z czaszki i 14 naczyń do przechowywania wonnych esencji i olejków. Na moen uszkodzonej płycie grobowca zdolano jednak odczytać imię Sofoklesa.

## Rozmaitości.

**Socjalizm i wielka rewolucya.** Nakładem biblioteki Alcana wyszły niedawno w Paryżu dwa dzieła, poświęcone rozbirowi stosunku wielkiej rewolucyi francuskiej do socjalizmu. Pierwsze („La philosophie sociale au XVIII. siècle et la Revolution“), wydał znany autor „Społeczeństw zwierzęcych“, Alfred Espinas. Jest ono poświęcone przeważnie dziejom sprysiężenia Babeufa i jego celów, przyczem autor apeluje do uczuć narodowych Francuzów, celem łatwej propagandy swoich tendencyj. Znaczenie wyżej stawia krytyka naukowa dzieła Andrzeja Lichtenbergera p. t. „Le socialisme et la Revolution française. Etude sur les idées socialistes en France de 1789 à 1796“. Autor zwalcza szerzoną przez Taine'a, oraz historyków niemieckich doktrynę, jakoby wielka rewolucya była natchniona ideami czysto socjalistycznymi, albo nawet anarchistycznymi. Daleki od utylitaryzmu politycznego, Lichtenberger w celach wyłącznie naukowych bada stosunek rewolucyi do socjalizmu, przyczem pod ostatnim rozumie w najogólniejszych zarysach działalność państwa w kierunku niwelacyjnym na polu produkcji i podziału bogactw. Ani rewolucya w ogólności, ani nawet jakobini w tym kierunku żywszej akcyi nie rozwijali. Tem się też tłumaczy reakcyja przeciw niej i spisek Babeufa. „Nędza — pisze autor — głód i trwoga odgrywały w rewolucyi poważną rolę; przy bliższem badaniu musi się te czynniki w stopniu wyższym, niż uświadomione zasady, czynić odpowiedzialniemi za większą część tych aktów, w których się zwykle dopatrują t. zw. socjalizmu. Człowiek napół głodny, kradnący chleb, nie jest socjalistą — jak nie jest nim pies głodny, kradnący kość“.

**Perły z łusek rybich.** Chemik francuski p. Covert w Lyonie wynalazł sposób roztwarzania łuski rybkiej i przeistaczania jej w perły o twardości i polysku, właściwym zarówno łusce, jak i perłom prawdziwym. Polewa on łuski wynalezionym przez siebie i będącym jego tajemnicą płynem i poddaje je wysokiemu ciśnieniu, a następnie formuje masę w kształt perel. Wedle szczegółów, przytoczonych w podaniu o patent, ma się do preparacyi tej uadawać najlepiej łuska jesiorna.

**Promienie Röntgena** znalazły zastosowanie w badaniu jedwabiu, o ile przy barwieniu obciążony został w celu oszukańczego powiększenia wagi solami żelaza, ołowiu itp. Jedwab, przepojony zanadto solami tego rodzaju, nie przepuszcza promieni Röntgena i daje obraz ciemny, im mniej zaś ich posiada, tem jaśniejszym staje się jego obraz i to właśnie służy do ocenienia jego wartości. Szczegółowe badania pod tym względem przeprowadziło i ustaliło skalę ocenienia laboratorjum chemiczne dla celów tekstylnych A. Hollego i Sp. w Düsseldorfie.

## Z sali sądowej.

Lwów, 8 maja.

(Skandal bukowiński).

Z początkiem grudnia ubiegłego roku wywołał wielką sensacyę otwarty list posła do Rady państwa hr. Wassilki z Czerniowiec, który dyrektorem bukowińskiego funduszu propinacyjnego: hr. Styrcę, hofratowi Wistockiemu, dr. Wolczyńskiemu i radcy rządowemu Balmoschowi, zarzucił działanie na szkodę funduszu propinacyjnego.

Jako dowód przytoczył hr. Wassilko fakt, że panowie ci na 3 lata przed upływem kontraktu obecnych dzierżawców w tajemnicy, bez poprzedniego rozpisania konkursu, oddzierżawili prawo propinacyjne w powiecie radowieckim na 9 lat braciom Rudichom, za roczną tenutę w kwocie 80.000 zł.

Gdy się o tym „oryginalnym“ kontrakcie dowiedział obecny dzierżawca prawa propinacyjnego, p. Barber, udał się natychmiast do prezydenta kraju hr. Bourignon i oświadczył, że na wypadek, gdyby z nim, t. j. z Barberem, kontrakt odnowiono, on ofiaruje o 100.000 zł. więcej, aniżeli bracia Rudichowie.

Oświadczenie to miało ten skutek, że fundusz propinacyjny, chcąc uchronić skarb krajowy od straty około 100.000 zł., wniósł do sądu obwodowego pozew o unieważnienie tego kontraktu, nawiasem wspomniawszy, w nocy sporządzanego.

Sąd suczawski odrzucił tę skargę, wskutek czego prokuratora skarbu odwołał się do wyższego

sądu we Lwowie i tu się odbyła wczoraj rozprawa apelacyjna.

Wyrok tej ciekawej sprawy zapadnie dopiero za dni 7.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

### Jubileusz uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Kraków, 9 maja.** Starsi cechów zebrali się dziś celem obmyślenia sposobu, w jaki mają wziąć udział w uroczystościach jubileuszu wszechnicy.

**Kraków, 9 maja.** Powstał tu projekt, ażeby wielką uroczystość jubileuszu wszechnicy odbyć na rynku, zamiast w kościele św. Anny, a to z tego powodu, że w kościele św. Anny ze względu na brak miejsca, nie mogłoby wiele osób z zagranicy wziąć udziału bezpośredniego w uroczystości.

### Z Koła polskiego.

**Wiedeń, 9 maja.** Posiedzenia Koła polskiego dotychczas nie zwołano.

### Za programem rządu.

**Czerniowce, 9 maja.** Rada miejska uchwaliła, iż zgadza się na program wypowiedziany przez prezydenta ministrów dra Körbera na pierwszym posiedzeniu dn. 22 lutego b. r. i wzywa rząd i Izbę posłów, aby przyczynili się do przeprowadzenia tego programu.

### Przeciw obstrukcyi.

**Wiedeń, 9 maja.** Katolickie stronnictwo ludowe uchwaliło rezolucję, potępiającą obstrukcję. Także Polacy i Słowacy oświadczyli się przeciw obstrukcyi.

### Delegacye.

**Wiedeń, 9 maja.** Ponieważ bar. Dipauli zrzekł się przyjęcia prezydentury delegacyi austriackiej, przeto będzie nim wybrany prezes Koła polskiego p. Jaworski.

W miejsce zmarłego członka Izby panów Dumby, wybrany zostanie referentem spraw zagranicznych margrabia Bacquehem.

### Obstrukcja w pełni.

**Wiedeń, 9 maja.** (Godz. 12). Posiedzenie Izby posłów właśnie się rozpoczęło wśród rozmaitych skandali między Niemcami a Czechami. Pierwsi zabrali głos posłowie Herold i Stransky. Ten ostatni protestował przeciw obelgom, jakimi go wczoraj obrzucano. Z początku nie chcieli wcale udzielić Stransky'emu głosu.

Gdy się na chwilę uspokoiło w parlamencie, zabrali głos posłowie Kaizer, wśród ponawiających się ze strony Czechów protestów i przerywań.

Jest rzeczą zupełnie wykluczoną, aby dziś można było przystąpić do porządku dziennego.

W łonie partii młodoczeskiej coraz bardziej daje się czuć rozdzielenie. Posłowie podzielili się na zwolenników prądu umiarkowanego i skrajnego. Usiłowania dotychczasowe, aby skłonić p. Engla do cofnięcia rezygnacyi, nie odniosły skutku.

**Praga, 9 maja.** Na posiedzeniu wydziału miejskiego obradowano na wniosek b. burmistrza Podlipnego także nad ustawą językową, wniesioną wczoraj w parlamencie. Wydział miejski uchwalił rezolucję, w której oświadcza, iż projekt ten jest nie do przyjęcia i protestuje przeciw wniesieniu tego projektu w Radzie państwa jako niekompetentnej do załatwienia tych spraw.

**Berno mor., 9 maja.** Lidowe Nowiny, organ Stransky'go i Morawuska Orlice, organ młodoczeski, wyrażają się, iż projekty rządu są nie do przyjęcia. Szczególnie projekt dla Moraw. Uważają one za rzecz wprost niemożliwą, aby dr. Rezek wśród tych okoliczności utrzymał się w ministerstwie.

### Z Rady państwa.

**Wiedeń, 9 maja.** Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się po godzinie 1/2 12. Pierwszy mowca, p. Herold, wskazując na zajścia podczas wczorajszego posiedzenia, zaznacza, że poszczególni posłowie czescy zostali obelgami gradem obelg i że także galeria wzięła udział w dyskusji. Czesi jednak nie boją się żadnych gróźb, zwłaszcza groźby ułicy są im obojętne.

Mowca podnosi, że podczas niemieckiej obstrukcyi Czesi zachowali zupełny spokój i szanowali godność Izby, teraz więc żądają, aby im nie zadawano gwałtu. Czesi prowadzą obstrukcję, bo nie otrzymali satysfakcyi za zniesienie rozporządzeń językowych. Mowca prosi w końcu prezydenta, aby postarał się o to, by podobne sceny, jak wczoraj, więcej się nie powtórzyły.

Następny mowca, p. Stransky, protestuje stanowczo przeciw obelgom, wymierzonym do niego. Żąda, aby prezydent Izby temu zapobiegł, gdyż w przeciwnym razie będzie zmuszony zażądać wyroku komisji dla nagany. (Mowę Stransky'ego przerywały ciągłe okrzyki i wrzawa).

Wśród wrzawy zabrali głos p. Kaiser. Posiedzenie trwa dalej. Czesi rozmaitymi protestami, uwagami itp. przedłużają posiedzenie.

**Wiedeń, 9 maja.** Poseł Kaiser przypomina, iż Czesi sami często naruszając godność Izby, nie mają dziś prawa czynić innym z tego powodu zarzu-

tów. Poseł pyta prezydenta, czy nie byłby skłonny, w razie potrzeby opróżnienia galerii, zarządzić przerwę.

Posłowie Pacak polemizuje z posłem Kaiserem, mówi, że on sam i prezes Klubu młodoczeskiego, Engel, starali się odwieść Badeniego od wprowadzenia policyi do Izby.

Posłowie Herold odpiiera zarzuty, uczynione Czechom.

Prezydent Fuchs ubolewa z powodu zajęć, jakie wczoraj miały miejsce.

Nie można temu jednak zapobiedz, gdyż regulamin nie daje mu egzekutywy.

Następnie zaczęło się odczytanie wniosków i interpelacyi. Między wnioskami znajduje się jeden o zmianę regulaminu Izby.

### „Urzędy obwodowe”.

**Wiedeń, 9 maja.** Przedłożony wczoraj projekt ustawy o utworzeniu urzędów obwodowych — trzeci z projektów ustaw w sprawach językowych — postanawia, że dla poparcia i ułatwienia urzędowania administracyi politycznej w Czechach zostaje utworzonych dziesięć urzędów obwodowych (*Kreisregierung*). Na czele każdego stoi starosta obwodowy (*Kreishauptmann*) w V. kl. rangi, który ma sobie dodanego radcę namiestnictwa jako zastępcę, oraz odpowiedni personel urzędniczy. Starostowie obwodowi podlegają wprost namiestnikowi. Z półrocz dziesięciu obwodów trzy są jednolicie niemieckie z siedzibą w Chebie (*Eger*), Litomierzycach i Libercu (*Reichenberg*); pięć jest jednolicie czeskich z siedzibą w Chrudimie, Jiczynie, Królowym Hradcu (*Königgratz*), Pradze i Taborze; dwa wreszcie są pod względem językowym mieszane t. j. w Budziejowicach (*Budweis*) i Pilźnie.

Co się tyczy kompetencyi urzędów obwodowych, to obejmuje ona w przydzielonych urzędach tym okręgach zasadniczo te sprawy w I. i II. instancji, które dotychczas należały do zakresu działania namiestnictwa. Natomiast ze spraw tych pozostają nadal zastrzeżone namiestnictwu te, które bądźto obejmują cały kraj, bądź też przekraczają zakres terytorjalny danego obwodu. Urzędowi obwodowym mogą być przydzielone także sprawy, które dotychczas były załatwiane przez starostwa.

Odwołania i rekursy przeciw zarządzeniom i orzeczeniom urzędów obwodowych, o ile one w ogóle ustawowo są dozwolone, idą w drodze namiestnictwa bezpośrednio do właściwej władzy centralnej. Ustawa wylicza jednak w 28 punktach ważne sprawy, w których namiestnictwo jest władzą rozstrzygającą, rekursy i ostatnią instancją.

Ustawa nie ma mieć zastosowania do stolicy kraju, m. Pragi, oraz do spraw i zakresu działania praskiej dyrekcji policyi.

Urzędy obwodowe mają wejść w życie w 6 miesięcy po ogłoszeniu ustawy.

W motywach, dołączonych do projektu ustawy, znajduje się pogląd na historyczny rozwój obwodów w Czechach, zwłaszcza na najnowszy okres tego rozwoju od r. 1848. Następnie wyłożone są obszernie powody powołania obwodów na nowo do życia. Koszta utrzymania jednego urzędu obwodowego wynoszą będą rocznie 80.000 do 90.000 k.

W dodatku do przedłożenia uwidoczniono także ewentualny podział kraju na 14 obwodów; pomiędzy nimi jest pod względem językowym pięć niemieckich: Cheb, Litomierzycy, Krumlow (Krumau), Liberec, Zatec, (Saaz); siedm czeskich: Chrudim, Jiczyn, Królowy Hradec, Pisek, Praga, Tabor, Slane (Schlan); wreszcie dwa mieszane: Budziejowice i Pilžno.

### Kontyngent spirytusowy.

**Wiedeń, 9 maja.** Według wniesionego wczoraj przedłożenia w sprawie nowego uregulowania indywidualnego rozdziału kontyngentu spirytusowego pomiędzy gorzelnie, opłacające podatek konsumpcyjny, mają przede wszystkim otrzymać definitywny kontyngent gorzelnie rolnicze, dotychczas zupełnie go nie posiadające. Kontyngent ten nie powinien jednak w żadnym poszczególnym wypadku przekraczać 600 hektolitrow. Nowe gorzelnie otrzymują z góry zastrzeżony kontyngent, który ogółem odpowiadałby produkcji 63.000 hektolitrow spirytusu kontyngentowanego. Stare gorzelnie będą musiały odstąpić odpowiednio udziały ze swego kontyngentu, a w pierwszym rzędzie gorzelnie przemysłowe, które stosunkowo utracą dwa razy tyle, wiele miałyby odstąpić przy czysto proporcjonalnem obliczeniu. Rozdział kontyngentu odbywa się co 4 lata na podstawie stosunku maksymalnej produkcji spirytusu kontyngentowanego, jaką osiągnięto w kampanii, która poprzedziła okres rozdziału. Co do gorzelni, które mają być nowo przypuszczone do udziału, stosunek ich udziału oznacza ministerstwo skarbu.

Ukuteczniony w ciągu danego okresu administracyjnego przydział kontyngentu, który stał się w tym okresie rozporządzalnym, nie ma być uwzględniany przy obliczaniu maksymalnej produkcji, a to co do gorzelni przemysłowych zgoda nie, a co do gorzelni rolniczych tylko o tyle, o ile nie przekracza podwójnego wymiaru, używanej do celów gorzelniczych przestrzeni gruntu w hektarach. Gorzelnie rolnicze, którym przydzielono kontyngent przeszło 1.000 hektolitrow, i przy których stosunek ów do przestrzeni gruntów, używanych do celów gorzelniczych, został przekroczony, odstępują mają 60 proc. przewyżki na rzecz udotowania mniejszych gorzelni rolni-

czych. W analogiczny sposób odbywa się również wyrównanie udziału pomiędzy gorzelniami przemysłowymi. Według obliczeń z ogólnej sumy kontyngentu rocznego 1.017.000 hl., otrzymać mają gorzelnie przemysłowe na przyszłość 184.000 hl., a gorzelnie rolnicze 833.000 hl.

### Statystyka przemysłowa.

**Wiedeń, 9 maja.** Zebrali się tutaj wczoraj sekretarzy Izby handlowo-przemysłowych w Austrii i uchwalili zająć się projektem urządzenia statystyki przemysłowej z okazji spisu ludności z końcem roku 1900 i początkiem 1901.

Za taką statystyką, która leży tak w interesie Izby przemysłowych, jak i państwa, oświadczyli się wszyscy uczestnicy wiecu i oświadczyli gotowość poparcia wszelkimi siłami takiego spisu ze strony Izby, jeżeli rząd udzieli na to środków.

### Minister w opałach.

**Barcelona, 9 maja.** Minister spraw wewnętrznych, który udał się do Tarrasa celem oglądnięcia tamtejszych zakładów przemysłowych, spotkał się tam z manifestacyami przeciw sobie. Manifestanci obrzucili jego, jakoteż urzędowe osobistości, towarzyszące mu, kamieniami, raniąc wiele osób.

### Wybuch Wezuwiusza.

**Neapol, 9 maja.** Wybuch Wezuwiusza trwa dalej i zaczyna przybierać groźne rozmiary. Wprawdzie stacya meteorologiczna wydała uspokajający komunikat, iż nie ma żadnego niebezpieczeństwa, jednakże lawa ciągle wybucha, a tu i ówdzie dają się czuć trzęsienia ziemi.

Wczoraj, mimo zakazu władz, udało się czterech Anglików na szczyt Wezuwiusza — zostali oblani lawą. Tylko przezorności przewodników zawdzięczają, iż nie poginęli w ogniu. Odnieśli bardzo ciężkie poparzenia.

### Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn, 9 maja.** Lord Roberts telegrafuje z Smaldeel pod datą wczorajszą: Gen. Huton dotarł wczoraj wraz z konnymi strzelcami w marszu rekonoscyjnym do rzeki Sand, i natrafił tam na drobne siły nieprzyjacielskie. Brygada kawalerii Broadwooda i oddział Hamiltona wykonały także marsz rekonoscyjny z podobnym skutkiem.

Generał Hunter donosi, iż zabrał wczoraj Fourteenstreans bez oporu. Nieprzyjacieli uciekł, zostawiając amunicję i pakunki.

### Zagadkowy aresztant.

**Kraków, 9 maja.** Policja krakowska aresztowała zagadkową osobistość nazwiskiem Konstanty Tomaszewski. Ów rzekomy Konstanty Tomaszewski przybył do Krakowa z Rosyi przed kilkoma dniami z żoną i z jednorocznym dzieckiem, i zamieszkał w jednym z pierwszych prywatnych pensjonatów.

Wczoraj zwrócił Tomaszewski na siebie uwagę inspektora policyi Karcza, który go aresztował na ulicy Grodzkiej. Karcz poznał w nim osobistość, która w r. 1895 dopuściła się wielkiej kradzieży w Dreźnie. Na szkodę posła bar. Mengdena. Aresztowany używał rozmaitych nazwisk, a mianowicie: Konstantego Tomaszewskiego, Chrzanowskiego i Józefowicza.

Prawdziwe nazwisko aresztowanego nieznane. W r. 1896 był Tomaszewski w Krakowie i dał przebrać order św. Anny na spinkę do ubrania polskiego. Był potem i we Lwowie, gdzie zmienił papiery wartościowe w kantorze Schellenberga.

Przy rewizji jego i jego żony, oraz przy rewizji mieszkania, znaleziono 8.000 zł. gotówką, agraftkę złotą, broszkę z brylantami wartości 2.000 zł., kilka złotych damskich zegarków, złoty zegarek remontoir nr. 58739 (firma Moser), broszkę złotą z rubinami itd.

Sledztwo prowadzi komisarz policyi, Balicki.

Tomaszewski tłumaczy się, iż z powodu udziału w tajnych stowarzyszeniach, został on zesłany na Sybir, udało mu się jednak zbiec. — Nie mogąc dostać paszportu, miał kupić paszport od niejakiego Józefowicza, który widocznie popełnił kradzież w Dreźnie i stąd całe jego nieszczęście. Za to siedział już dwa lata w Kijowie, ale zdołał udowodnić swą niewinność i został wypuszczony na wolność.

Małżeństwo ubiera się elegancko i robi wrażenie osób, należących do wyższego towarzystwa.

### Proces wielicki.

**Kraków, 9 maja.** Dziś ciągnie dalej swe objaśnienia p. Sławik co do fałszywych weksli.

Fałszywe weksle gromadziły się najpierw w zastępstwie Banku krajowego w Wieliczce, gdy jednak lokowanie to było niebezpiecznem, kierownik zastępstwa Koch i buchalter Kompit przenieśli je do wielickiej Kasy oszczędności.

Przesłuchano jeszcze świadka Gralewskiego, na wyjaśnienie okoliczności, dlaczego likwidacya na parę tygodni pierwszej likwidowała weksle, nim wniesiono zgłoszenie o pożyczkę. Świadek zeznaje, iż czynił to na zlecenie Kompita i że nie wiedział o tem, kiedy wchodziły zgłoszenia o pożyczki.

Trybunał zarządził odczytanie niektórych zeznań i aktów, stojących w związku z rozprawą.

O godz. 12 zakończono postępowanie dowodowe.

Sędziom przysięgłym postawionych będzie około 16 pytań.

W piątek rozpoczyna się wywody obrony.

## NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

## Specjalista chorób płuc i serca Dr. Henryk Fraenkel

mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od g. 3—5.

## Dr. W. Maleszewski

b. asystent kliniki lekarskiej Uniw. Jagiel.,  
ordynuje, jak dawniej, w sezonie letnim  
w Karlsbadzie.  
Alte Wiese „Drei Staffeln“.

Zakład wodoleczniczy

## Dra Chramca

W Zakopanem stacya kolei,

otwarty cały rok. — Ceny przystępne. Oświetlenie elektryczne.

## Zakład dentystyczno-techniczny B. Bergera,

przeniesiony został do pasażu Hausmana l. 8. Tamże wykonuje się sztuczne zęby i szczytki według najnowszych systemów w kanczuku i złocie bez podniebienia, tudzież wszelkie reparacje w zakresie dentystyki technicznej wchodzące. Przy pomocy najwytrawniejszych sił pomocniczych zagranicznych, wykonuje wszelkie roboty pod gwarancją przy nader niskich cenach.

Zakład przez cały dzień otwarty.

## Somatosa

rozpuszczalne białko mięsne,

jest według zdania pierwszorzędných lekarzy „idealnym preparatem odżywiającym“ dla chorych i osłabionych. Działa zbawiennie na nerwy i rozrost mięśni.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

## SOMATOSA

w najlepszym Sherry, nazwana „Roborans“, znakomity środek wzmacniający. Apotheke, Wien I., Operngasse 15. 1736

## Piszczany

najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mulowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza w ischias.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpielni według wszelkich wymagań — od luksusowych, aż do najtańszych. Trzy baseny czysto siarczane, trzy siarczano-mulowe, jeden porcelanowy. Osobny basen dla ubogich z kąpielami po 10 ct, drugi po 40 ct. Wanny porcelanowe, marmurowe i drewniane. Stosownie kąpiele błotne lokalne z niezrównanym skutkiem Prospektu rozsyła zarząd. Okolica górzysta.

Lekarz ordynujący: Dr. Al. Teichmann  
do 15 maja: od 15 maja:  
Kraków, Rynek gł. Piszczany na Węgrzech.

## Bad Nauheim.

Villa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł, wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Karlsstr. 27.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 9 b. m.

#### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądadą: 128-12
Za 100 marek	58-50	58-80
20-frankówka	9-50	9-80

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 9 maja.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7-90 do 8-10. Pszenica na termin — do —. Żyto gotowe 6— do 6-25. Żyto na termin — do —. Owies obrotowy 5-50 do 6—. Owies na termin — do —. Jęczmień pastewny 5-25 do 5-50. Jęczmień browar. 8— do 8-50. Rzepak 11-25 do 11-50. Rzepak nowy 10-50 do 10-75. Groch pastewny 5-75 do 6—. Groch do gotowania 7-25 do 7-50. Wyka 6-75 do 7-50. Bobik 5-60 do 6—. Hreczka 9— do 9-50. Kukurydza nowa 6-50 do 7—. Kukurydza stara — do —. Chmiel za 50 kilo — do —. Konieczyna czerwona — do —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17-50 do 18—; paritas

Tarnopol na termin 16-75 do 17-50.

Uwaga, Uspokojenie niezmienne.

Wiedeń, 9 maja. Dzisiaj o godzinie 10. minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 118-38, Renta majowa 98-85, Węgierska renta koronowa 92-50, Akcje kredytowe 727-75, Kredytowe węgierskie 738—, Bank anglo-austriacki 292—, Unionbank 590—, Bankverein 518—, Laenderbank 452-50, Kolej pan 943-25, Lombardy 111-50, Elbenthal 478—, Towarzystwo akcyjne broni 370—, Akcje tytoniowe 302-50 Alpij 529—, Renta austriacka 814-50, Prager Eisen 2215—, Losy tureckie 117-50 na wrzes. Rubie 255-75, 20-franków — Boden Credit —, Frauways —, Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja słaba.

Berlin, 9 maja. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 226-25, Disconto Commandit 185-60.

Tendencja słaba.

Wiedeń, 9 maja. (Giełda zbożowa).

Pszenica na wiosnę (—15 maja) 0— do 0—, pszenica na maj czerwiec 8-04 do 8-05, pszenica na jesień 8-17 do 8-18, żyto na wiosnę (—15 maja) 0— do 0—, żyto na maj czerwiec 7-22 do 7-25, żyto na jesień 7-35 do 7-36, kukurydza na maj czerwiec 5-86 do 5-86, kukurydza na czerwiec lipiec 0— do 0—, kukurydza na lipiec sierpień 5-97 do 5-98, kukurydza na sierpień wrzesień 0— do 0—, kukurydza na wrzesień październik 0— do 0—, owies na wiosnę (—15 maja) 0— do 0—, owies na maj czerwiec 5-50 do 5-51, owies na jesień 5-63 do 5-64, rzepak na sierpień wrzesień 13— do 13-10, olej rzepakowy na kwiecień maj 34-50 do 35-50, olej rzepakowy na wrzesień grudzień — do —.

Tendencja spokojna.

Pięknie.

Budapeszt, 9 maja. Pszenica na kwiecień 0— do 0—, na maj 7-66 do 7-67, na październik 7-95 do 7-96, żyto na maj 6-85 do 6-90, na październik 7— do 7-01, owies na maj 5-64 do 5-65, na październik 5-29 do 5-30, kukurydza na maj 5-64 do 5-66, na lipiec 5-70 do 5-72, rzepak na sierpień 12-80 do 12-90.

Tendencja mierna.

Ołerty ograniczone.

Chęć spokojna.

Pochmurno.

### Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 8 maja.

Silne kursa giełd zachodnich, znacznie ożywionych telegramami o zwycięskim pochodzie wojsk angielskich, wpłynęły dodatnio na tutejszy targ i zachęciły go początkowo do nieco większych obrotów, głównie w staatsbahnach i austriackich kredytach. Lepsza tendencja nie zdołała jednak długo przetrwać, gdyż wiadomości nadeszły z klubów parlamentarnych, zapowiadające nienbłagą obstrukcję czeskich posłów, zrobiły bardzo ujemne wrażenie i odebrały giełdzie odrazu wszelką ochotę do większych transakcyj. Prawie zupełne ustanie obrotów, szczególnie w dziale bankowym i kolejowym, spowodowało powolne obniżenie kursów, którego nie powstrzymały nawet kupna arbitrażu berlińskiej w kredytach i staatsbahnach.

Targ lokalny zachował stanowisko nieco odmienne; i tu wprawdzie zmalało pierwotnie silne ożywienie, ale nie w tym stopniu, jak w innych działach targu, a kursa, chociaż nie utrzymały się przy najwyższych notowaniach, poprawiły się przecież dość znacznie. W pierwszym rzędzie wyróżniły się montany, które znalazły poparcie w lepszych notowaniach berlińskich; silnie trzymały się także akcje kopalń węgla na wiadomość o dalszym podwyższeniu cen przez kopalnię angielskie. W akcyjach fabryki broni podniósł się kurs początkowo bardzo znacznie wskutek ponownych doniesień, że układy o dostawę broni tak dla Holandji jak i dla Portugalji, zostały szczęśliwie zakończone.

Później pojawiły się, jak zwykle, zaprzeczenia, które wpłynęły na obniżenie kursu, pozostawiając spekulację w kłopotliwym i niepewnym położeniu bodaj do następnego dnia, w którym niezawodnie powtórzą się dalsze zapasy między wierzącymi i zaprzeczającymi.

Podwołoczyska, 8 maja. Zboże. Ceny podnoszą się wskutek małego zaofiarowania producentów z jednej strony, a wielkiej chęci kupna z drugiej. Szczególniej drożeje żyto i pasza. Placą stosownie do jakości produktu: pszenicę galicyjską 7-60 do 7-90, żyto 5-80 do 6—, jęczmień 4-90 do 5-75, owies 4-60 do 4-90, biały groch 6-50 do 7—, wyka 5-10 do 5-25, kartofle 1-70 do 1-85.

Rosyjska pszenica z pasu pogranicznego: żółta 5-85 do 6-20, czerwona do 6-45, żyto 5— do 5-40. Wszystkie ceny w koronach za 50 klg. netto stacya Podwołoczyska.

Wrocław, 8 maja. (Nasiona pastewne). Ruch na targu koniecznym, pomimo dość posuniętego sezonu, był ożywiony; zwłaszcza konieczna czerwona bardzo się zajmowano, gdyż lepszych gatunków bardzo mało. Także i obroty trawami i nasionami rolnymi były dość znaczne po cenach bez zmiany.

Notują: Konieczyna czerwona średnia 50—60 m. dobra 62—66, wyborowa 68—72 m., konieczyna biała średnia 20—40 m., dobra 48—55 m., wyborowa 60 do 70 m., przelot średni 48—55 m., dobry 58—62 m., wyborowy 65—70 m., lucerna chmielowa średnia 14—16 m., dobra 17—19 m., wyborowa 20—23 m., inkarnatka 25—36 m., nostrzyk biały 35—40 m., lucerna niebieska franc. 48—56 m., rajgras angielski 13—16 m., śląskiej produkcyj średniej 7—9 m., dobry 10—12 m., rajgras włoski 18—22, tymotka średnia 13—16 m.; dobra 18—21 m., wyborowa 22—25 m., gorczyca średnia 12—15 m., dobra 16—18 m., seradela tegoroczna 5.00—7.00 m. — Wszystko za 50 kilogramów.

Łubin żółty 8—9 m., niebieski 7-50—9 m., wyka 13—15 m., peluska 14—16 m., bobik koński 12-50—14 m., gryka srebrzysta 17—19 m., brunatna 16—18 m., siemię lniane 23—26 m., groch „Victoria“ 17—22 m. dobry żółty 14—16 m., zielony 14—17 m. Wszystkie ceny za 100 kilogramów.

Londyn, d. 7 maja. (Metale). Miedź: Chili-bary w gotowym towarze £. 75-15, a z terminem 3-mies. £. 74-15. — Cyna: Straits w gotowym towarze £. 136,5, a z termin. 3-mies. £. 135,12,6. — Ołów hiszpański £. 16-17,6, angielski £. ——. Cynk, zwyczajne marki £. 21,15., specjalne marki £. —.

Baku, 6 maja. (Nafta). Nafta na Batum w miejscu 40 do 41, nafta morską 28 do 29, ropa

w miejscu 17-75 do 17-50. — Mazut w miejscu 17-25 do 17-75 kop.

Zboże na targach zagranicznych. W ciągu okresu sprawozdawczego, w międzynarodowym handlu zbożowym nie zaszły żadne zmiany. Można by powtórzyć dokładnie to, co powiedziane było w ostatnim sprawozdaniu. Oczekiwano, że warunki atmosferyczne wywarą wpływ ożywiający na targ spekulacyjny zawiódł. Zdaje się, że powszechnie rolnicy zadowolili się z powietrza, jakkolwiek nie brak skarg na szkody miejscowe.

Dowozy farmerów w Stanach Zjednoczonych zmniejszyły się ponownie. Również zapasy skontrolowane uszczupliły się o 2.415.000 buszli — i wynosiły 52,471.000 buszli. Wywóz z Argentyny zmniejszył się. Na targu berlińskim obrót był bardziej ożywiony.

W sprawie reformy ustawy przemysłowej. Wiedeńska Izba handlowa wydała już swoją opinię o projektowanej przez rząd zmianie §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej. W referacie podniesiono przede wszystkim potrzebę szeregu zmian w projekcie rządowym, głównie w kierunku zięgodzenia projektowanego przez rząd ograniczenia praw agentów.

Konferencya Izb handlowych. Konferencya przedstawicieli prawie wszystkich austriackich Izb handlowych i centralnego związku austriackich przemysłowców, zajmowała się dnia 4 b. m. kwestją jednolitego postępowania, wobec wznowienia autonomicznej taryfy cłowej i postanowiła za pomocą ankiet, mających się zebrać w Wiedniu i sformułować życzenia austriackiego świata przemysłowego i uzyskać zgodność interesowanych co do kilku kwestji spornych.

Fanstwowa Rada kolejowa zbiera się z początkiem czerwca. Na porządku dziennym, między innymi jest także sprawa taryf eksportowych, których poprawienie jest już tak dawno przedmiotem usilnych starań interesowanych i rozwlekłych obrad rozmaitych zwolowanych ad hoc komisji i komitetów.

Przeciw terminowemu handlowi zbożem. Na jednym z ostatnich posiedzeń czeskiego Sejmu referował poseł Walter sprawę zapobieżenia nadużyciom, połączonym szczególnie na giełdach z terminowym handlem zbożem. Referent postawił wniosek, aby domagać się od rządu ograniczenia handlu terminowego na giełdach, tudzież zwracania bacniejszej uwagi na interesy giełdowe w kierunku uniemożliwienia czystej gry na zniżkę.

Ułgi taryfowe dla austriackiej nafty. Według relacji austriackiego konsulatu z Norymbergii, została generalna dyrekcyja kolei bawarskich upoważnioną przez ministerstwo do przyznania ulg taryfowych dla nafty austriackiej w tym samym stopniu, co dla nafty rumuńskiej.

Podwyższenie podatku giełdowego w Niemczech. W celu częściowego pokrycia wydatków na flotę, został w parlamencie niemieckim przez centrum przedłożony projekt podwyższenia podatku giełd. Wobec tego jednak, że istniejący już podatek giełdowy jest bardzo wysoki, spodziewają się w Niemczech, że projekt upadnie.

Węgla w Warszawie dotychczas są sprzedawane po cenie przez rząd naznaczonej 99—105 rubli za wagon, a 1-20 rs. za centn. m. Kopalnie przytem zrobiły doskonałe interesa, i tak akcyjnie towarzystwo Sosnowice wypłaciło 13 proc. dywidendy, zamiast 10 proc. w roku przeszłym.

Stan zasiewów w południowej Rosji. Według ostatnich wiadomości, stan zasiewów w południowej Rosji przedstawia się bardzo niejednolicie. Z powiatów południowych gubernji podolskiej (jampolskiego i innych) donoszą, że pszenicę przemaszają dobrze; w powiatach środkowych skarży się na uszkodzenia w zasiewach; w rejonie kolei fastowskiej w gubernji kijowskiej zasiewy tak ucierpiały, że zachodzi konieczność powtórzenia siewu. Żyto wogóle przedstawia się lepiej, niż pszenica, ale tylko na gruntach włoczańskich.

Niewypłacalność. Związek wierzycieli ogłasza między innymi niewypłacalność Mojżesza Düra w Przemyslanach.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Mossowski.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 8 maja b. r.

Michał Müller z Kluwiniec, Ferdynand Paar z Jaworowa, August Ruhe z Hanau, Józef Schmah, Arnold Winder z Wiednia, Stanisław Mizerski z Truskawca, Józef Wollner z Wiednia, Dmytro Hanuszczak z Perechińska, Emilian Dressel z Kocman, dr. Leon Fleischmann z Kozowy, Bogusław Solawski z Niska, Kazimierz Łabęcki z Krakowa, Maksymilian Opatowicz z Tarnowa, Eugeniusz Dültz z Krakowa, Jan Zieniewicz z Duszawy, dr. Grzegorz Litwinowicz z Stanisławowa, Teodor Saprun z Kolo-drub, Jan Wospił z Łopatyna, Leon Kański z Tarnopola, Ks. A. Krzicki z Chaszczowania, Witold Kaminski z Monasterzysk, J. L. Stempler, Leon Graner z Stanisławowa, Mendel Schalit z Tarnopola, Aron Weissenberg z Drohobycza, Feivel Taube z Wierbiaża, Jetty Huttner z Zabcza, Gusta Aschkenazy z Bóbrki, Adolf Geisler z Schönbrunn, Karol Szajndrowicz z Wiednia, dr. Antoni Palik z Przemysła, Wilhelm Wagner z Bielska, Michał Dule z Rólów, Ludwik Barcza z Budapesztu, Michał Baum z Powoloczysk, Maks Oberlander z Jasła, Ignacy Stern z Jägerndorf, Jan Lebert z Wiednia, ks. Daniel Kociuba z Zarwanicy, Rudolf Wados z Wiednia, ks. Piotr Biliński z Zarwanicy, Bronisław Zelechowski z Korczowa, Eugenia Skarżyńska z Żurawna, Wiktor Ostrowski z Zawałowa, Bernhard Kirmelmann z Bukowiny, Marcell Sławiński z Sanoka, Moryc Hönlig z Wiednia, Stanisław Łukawiecki Maryan Leopold z Borysławia.

TEATR hr. SKARBKA

We środę dnia 9 Maja 1900 r.

TOSCA

sztuka w 5 aktach Wiktoryna Sardou. (Z repertuaru Sary Bernhardt).

OSOBY:

Floria Tosca  
Scarpia, prefekt policyi  
Mario Cavaradossi, malarz  
Cezar Angelotti  
Marya Karolina, królowa Neapolu  
Margrabia Attavanti  
Księżna Ortonia  
Wichrabia de Treville  
Paissello  
Caprioli, szambelan  
Gennarino, pomocnik Maryi  
Kawaler de Trivalce  
Scarfelli  
Spoletto, kapitan  
Schiaronne  
Calometti, urzędnik policyi  
Ceccho, służący  
Euzubiusz, kościelny  
Frölich, generał  
Prokurator  
Szambelan  
Pisarz sądowy  
Sierżant  
Lucyana, pokojówka  
Klucznik

pni Zapolska  
p. Zawadzki  
p. Woleński  
p. Hierowski  
pni Kwiccińska  
p. Kwiatkiewicz  
pni Chmielińska  
p. Zejdowski  
p. Różański  
p. Antoniewski  
p. Wysocki  
p. Jasielski  
p. Patłuszko  
p. Bielecki  
p. Walewski  
p. Hugot  
p. Podhorski  
p. Neuman  
p. Jasiński  
p. Malski  
p. Recheński  
p. Tehórzewski  
p. Sierpiński  
pna Micińska  
p. Trojanowski

Rzecz dzieje się w Rzymie w r. 1800, 17 czerwca.

Początek o godzinie 7 1/2.

COLOSSEUM

TEATR ROZMAITOŚCI

pod dyktando ERNESTA THORNA.

Wspaniały program.

Codziennie przedstawienie. — Występ najznakomitszych artystów świata. Japońska trupa Riogoku. Teatr Kolibrów. Krasuści ze swymi małpami. Signor Ghezzi w nowej komedii, Mad, Odesko, malarz płaskim i dymem etc. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny biletów podane na afiszach. Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ulica Karola Ludwika.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Zastawianie losów

jest zbytecznem, można je bowiem sprzedać i te same losy na raty miesięczne odkupić. Informacji udziela

KANTOR WYMIANY

WIKTOR CHAJES i Sp.  
Lwów — Sykstuska 1. 8.  
Losy gdziekolwiek zastawione wykupuje się. 2283

Magiel w dobrym stanie tania do sprzedania. — Wiadom. w Admin. „Słowa“. 2523

Ziemniaki

zakupuje Stanisław Gurgul w Krakowie. 2526

Portepian krótki bardzo dobry dla początkujących, bardzo tania do sprzedania. Żółkiewska 12. 2514

W księgarni Gubrynowicza i Schmidta są do nabycia Hruzika skrypta do pierwszego egzaminu kancelaryjnego z wykładów w sądzie. Cena we Lwowie 2 korony z przes. za zaliczką 2 koron 65 hal. 2519

Domimo, że wetna i rozhar o 30 proc. podrożyły sprzedają koldry i materace jak długo zapas starczy, po dawnych cenach! Skład i pracownia kolder i materaców Józef SCHUSTER, Lwów, Kopernika 5. Cenniki gratis. 1937

Rowery z najlepszych fabryk najtaniej tylko w handlu Ed. HAWRANKA Lwów. 2055

Portepiany i pianina nowe lub przebrane, najtaniej sprzedaje J. F. Kubessa, torfianomistrz, ul. Kurkowa 1. 5. 2301

Wanny długie od 10 zł. Łazienki pokojowe, Tusze po 2 zł. poleca Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2. 2333

Sprzedam gablotki, lady, lustra, Żółkiewska 8 u dozozeu. 2500

Interesy majątkowe i handlowe.

Sklep i warsztat kapeluszniczy, bardzo dobrze się rentujący, od 15 lat na jednym z najbardziej ożywionych punktów miasta prowincjonalnego, natychmiast do wynajęcia razem lub bez koncesyi. Adr.: Goldstein, kapelusznik, Brody. 2513

Jaremeze

Zakład klimatyczny i wodoleczniczy, otwarty od dn. 1 czerwca do 1 października. Cenniki na żądanie. 2529 Zarząd.

W Brzechowicach pod Lwowem, Zakład wodoleczniczy wraz z pensjonatem cały rok otwarty. Miejsowość ze wszelkich miar prześlizna, stosunki zdrowotne wyborne. Lekarzy, pocztą, telegraf w mieście. Dojazd koleją. Powozy na żądanie. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia przyjmują Zarząd. 2057

Do sprzedania 10 morgów gruntu na przedmieściu gródeckim, o dwu frontach, 1 sążeń kw. po 2 kor. Wiad. u p. Henryka Schillera, droga Lubieńska 4. 2412

Sklepik z trafiką tania do sprzedania zaraz. Adres w Administr. „Słowa“. 2472

4.000 zlr.

netto przynoszący foliark, 200 morg. obszaru, wydzierżawiony włościanom, w okolicy Bohni, mogący być tymże dzierżawiającym po 400 zł. przeciętnie rozparcelowany, lub też tak jak jest: 25 morgu gruntu i budynki na letnie mieszkanie dla siebie, reszta w dzierżawie pozostawiony, jest za cenę 4.600.000 zł., na czem ciąży dług bankowy zlr. 36.000 zlr. do sprzedania. Do pokazania i pertraktacji upoważniony p. Jan Strychar. ski, Kraków, Jagiellońska 7. 2463

Mieszkania i sklepy.

Netne mieszkanie w Majerówce 4 pokoje, weranda kuchnia do najęcia. Wiadom. Gołębia 7, u właściciela domu 2197

Kawalerskie 2 pokoje, przedpokój, I. p., Grodzickich 1. 2, róg Dominikańskiej i Rynku 2285

Ulica Mikołaja 15. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia. 2313

Pokój elegancko umeblowany dla starszych inteligentnych Panów u jednej wdowy do wynajęcia. Ul. Zyblikiewicza 1. 38, w parterze. 2447

Willa w Skolem na Storożce do najęcia, 5 pokoi, weranda, dwie kuchnie, ogród, razem lub na dwie partye. Bliższa wiadomość u właścicieli, ulica Kalecza 1. 20, I. p. 2510

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzałe, skórne choroby kobiece i narządu moczowego leczy radykalnie specjalista Dr. Frisch. Kaźmierzowska 3 II. piętro. Mikroskopijne badania choro-botwórczych gonokoków w godz. od 8—10 i 2—6.

Komendant c. k. żandarmerii na Bukowinie, izrael, w 12 r. służby, z pensyą 1.800 k., życzę sobie poznać piękną pannę, lub bezdzietną wdowę, w wieku do 25 lat, z majątkiem, w celu małżeńskim, zgłoszenia z dołączeniem fotog. pod „Przyszłość“ do Redakcyi „Słowa“. 2527

Fabryka pierników przyjmuje zamówienia z prowincyi od 2 koron, na żądanie wysyła wzory pod firmą: Józef Walewski, Lwów-P. dzamcze, Tkacka 3. 2405

Młody urzędnik z prowincyi, z piacą 1500 zł. rocznie, pragnie ożenić się z przystojną, inteligentną panną lub młodą, bezdzietną wdową, z odpowiednim posagiem. Sprawa seryo traktowana. Zgłoszenia przysłać należy pod A. S. Agencya dzienników, Pasaż Hausmana, 9. 2439

Institutrice française cher-che place, campagne 2 mer. „Violette“ p.-r. Leopold. 2486

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu.

FABRYKA

Szeligi Łyszkiewicz inżyniera we Lwowie ulica Św. Marcina liczba 29. poleca:

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem — grzyb drzewny.

Tektury asfaltowej ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 m. □

Lak asfaltowy i Smołę dy-stylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne.

Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reperacyę swoimi robotnikami. 248 Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicz, inżyniera w Lwowie poleca Dachy holcementowe nie wymagające wisznię dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości. 1795

Wielki skład mój



bilardów

kul i kijów bilardowych, polecam wszechstronnie. Z głębokim szacunkiem Mauryce Andrzej fabryka bilardów Lwów, Skarbowska 43. 2056

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

MŁODA inteligentna panna, 18 lat, mówi po polsku i niemiec, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Zgłosz. p.-r. „Zajęcie 20“. (2522)

MŁODY, zdolny, energiczny ekonom, z szkołą rolniczą, dłuższą praktyką, chlubnymi świadectwami, pozostający na posadzie, życzę sobie takową zmienić od 1 sierpnia lub zaraz. Powołuję się na rekomendacyę miejsca, gdzie obowiązkami pełnię. Przyjmę w kraju lub w Królestwie. — P.-r. „Rolnik“ Strzeliska nowe. 2530

SÓBA młoda, inteligentna, obznajomiona wszechstronnie z gospodarstwem wiejskim, poszukuje posady do samostnego zarządu. P.-r. „B.“ Turyleze 2518

Koncypiant adwokacki poszukuje posady na prowincyi. Post.-r. „A. Z.“ Lwów. 2511

Soba młoda, inteligentna, poszukuje do towarzysztwa na wyjazd do kapieli, lub zarządu. P.-r. „M. S.“ Lwów. 2509

Młody handlowiec z egzaminem buchalterycznym z dobrymi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. Adres poda Biuro gazet Hol-lendera, Sykstuska 2. 2467

b) Zaoferowane.

Zaraz znajdzie posadę zdoln. bufetowicę, obznajomioną z handlem delikatesów. Gliński, Pasaż Hausmana 2520

Dr. Leon Turnheim, adw. w Turce koło Chyrowa poszukuje rutynowan. koncypianta. 2528

Subjekta zdolnego do handlu delikatesów, poszukuje Juliusz Holzer w Rzeszowie. 2515

Adwokat w obwodowym mieście poszukuje koncypianta. Bliższa wiadomość w biurze Płohna, Lwów. 2008

Aptekarz Kurzrok w Żurawnie poszukuje praktykanta. 2218

Soba do zajęć domowych i szycia, potrzebna, ul. Kalecza 9a. 2478

Zakład fotograficzny L. Majewskiego w Tarnowie, przyjmie zdolnego retuszerę do negatywów i pozytywów, obznajomionego ze zdjęciami, od 15 maja rb. lub najpóźniej od 1 czerwca. Oferty przyjmują najdalej do 20 maja br., posada stała. 2507

Ekonom-rządca poszukuje zaraz zarząd dóbr Podlipce, pocz. Płuchów, kaucya wymagana. 2477

Apteka w Gródku poszukuje rutynowanego magistra 2367

Aptekarz ARZT w Turce poszukuje magistra i praktykanta. 2395

Panienska młoda z językiem niemieckim, potrzebna do lekkich czynności w handlu. Wiadomość w Administracyi „Słowa“. 2481

Wychowanie i nauka.

Nauki buchalteryji systematycznie udziela w odrębnych kursach gremialnych Panom i Paniom L. E. Veltze, Lwów, Krakowska 7. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudnia.

Dlatego tak tanio, bo nie na froncie!

Anna Lau zam. Lachs

Modniarka we Lwowie. 2470

Rynek 1. 15, parter i I piętro (wehód przez sień). Poleca swoją pracownię i magazyn kapeluszy damskich i dziecięcych, jakoteż różnych towarów modnych i dodatków do kapeluszy po najtańszych cenach.

Przyjmuje się kapelusze do ubrania i przerabiania.

LWOWSKI AKCYJNY

ZAKŁAD ZASTAWNICZY

Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

Udziela pożyczki na zastawy:

Kosztowności wszelkiego rodzaju, Papierów wartościowych i Przedmiotów cennych w ogóle.

Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018

Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.



Hera-Prometheus

Towarzystwo akcyjne dla produkcji karbidu i acetylenu

WIEN I.

Tegetthofstrasse nr. 1.

Dostarcza: Urządzeń do oświetlenia acetyleno-

wego dla osób prywatnych i miast; wykończenie najzupełniej fachowe. 1642

Centralnych stacyi miejskich już 8 w ruchu, razem około 15 000 palników. Postępowanie przy czyszczeniu D. R. P. Nr. 98.762 i 108.241 odpowiadające najostrejszym wymogom — a w praktyce z pożytecznym zastosowaniem skutkiem Calcium-Carbid tylko w najlepszej jakości z zagwarantowaną najwyższą produkcją gazu.

Ruchliwych zastępców poszukuje się wszędzie.

GRIES bei BOZEN

Najłagodniejsze miejsce klimatyczne

w niem. połud. Tyrolu.

Sezon od 1-go września do 1-go czerwca. 24

Prospecta przez Zarząd kąpielowy.

1.000 kopert

w bardzo dobrym gatunku, z drukiem firmy (format kupiecki)

za 7 kor. 20 hel.

wraz z przes. pocztową, wykonuje

Drukarnia „Słowa Polskiego“

we Lwowie.

Chorążczyzna 17-19.

# Pudr tłusty,

biały, różowy, kremowy, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną białosć i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

## JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysku, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, droguaryach, sklepach i zakł. fryzjerskich

## Na sezon letni!!

### Kregle, Kule

z drzewa Lignum sanctum

## Lawn-Tennis

### Rakiety i Piłki

do Lawn-Tennisu,

### Krokiety i Hamaki

dla dorosłych dzieci,

Przyrządy gimnastyczne pokojowe,

### Huśtawki ogrodowe

polecają najtaniej

### Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4

## „FLIRT“

Najlepsze  
tutki i bibułki  
w książeczkach

## „KRAJ“

z papieru Sassowskiego

wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

## FLANCE

warzywne  
i kwiatowe

2517 poleca w najlepszej jakości

Zakład ogrodniczy i skład nasion

Mikołaja Wolińskiego

Lwów, pl. Maryacki 3.

Na łaskawe ządania cenniki franco.

## F. Kornecki i Sp.

we Lwowie (Pasaż Hausmana).

## Magazyn towarów bławatnych

poleca 2100

Plótna, chiffony, szyrtingi, chusteczki, ściereki, ręczniki itp.

**Kompletne wyprawy**

PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

Tylko na krótki czas zniżył ceny

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

2480

## D. BERGTRAUN, Jagiellońska 24

1	tuzin wizytowych	fotografij	złr.	3 50
1/2	"	"	"	2—
1	"	gabinetowych	"	9—
1/2	"	"	"	5—
1	"	makart.	"	12—
1/2	"	"	"	7—
1	"	bodoir	"	15—
1/2	"	"	"	10—

Grupy i tableaux po cenach najniższych — Zdjęcia wykonują się bez wyjątku niedzieli i świąt i bez względu na pogodę od 8 rana do 6 wieczór.

## SANATORYUM

(Dom Zdrowia)

Dra Eugeniusza Wajgla

we Lwowie przy ul. Hausnera 1. 11 (telefon nr. 678)

przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia wszelkich chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Wybór lekarzy dowolny. Bliższych wyjaśnień udziela zarząd.

2213

Niezawodny  
środek do  
przechowa-  
nia futer  
i ubrań.

poleca jako  
Nowość handel  
arb i materiał.  
O. T. Wincklera Syn  
Lwów, Rynek 28.

## Nowość dla Pań!

Tylko za 8 zł.

wyuczam sumiennie i uczciwie krój francuski, podług „Journalów“

## FLORA

szkoła kroju i szycia

Jagiellońska 7. (róg 3 Maja)

Sprzedaje formy żakietów, staników itp. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 1769



Najnowsze  
KAPELUSZE

## i CZAPKI

poleca

Kazimierz Bielczyk

Lwów, Halicka 21.

Ilustrowany cennik na żądanie franco 2303

## Sezon wiosenny i letni

1900.

1961

## Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3/10 mtr. długi, wy-  
starczający na kompletny  
garnitur męski (surdut, spo-  
dnie, kamizelka) kosztuje  
tylko:

fl. 2 75, 3 70, 4 80 z dobrej  
fl. 6 00 i 6 90 z lepszej  
fl. 7 75 z wybornej  
fl. 8 65 z jeszcze lepszej  
fl. 10. — z najlepszej

Odcinek na czarny salony garnitur fl. 10, jakoteż materye na zarzutki, kostiumy dla turystów, najlepsze kamizelki etc. etc. wysyła po cennach fabrycznych zaszczepnie znana firma:

## SIEGEL-IMHOFF w Bernie

fabryczny skład sukna.

Wzory gratis franco. — Dostawa wrole wzorów zagwarantowana. — Koryści. Jakle P. T. kupujący u tej firmy odnoszą, są znaczne.

## Kawiarnia „Corso“

W *Stowie Polskim* z dnia 5 maja br. umieścił ktoś anons, że ja sprzedaję piwo okocimskie na miary i szklanki. Ponieważ od założenia tej kawiarni sprzedaję wyłącznie tylko

## Piwo eksportowe

Lwowskiego Towarz. akcyjnego browarów

ku pełnemu zadowoleniu moich PT. Gości i nie myślę wcale zaprowadzać innego piwa, przeto protestuję ową mistyfikację wymyśloną przez kogoś.

## Herman Flitter

Kawiarnia „Corso“

2457 ul. Karola Ludwika 1. 41 (l. piętro)

## Nowy skład kół do jazdy

z fabryk angielskich i niemieckich

## i Magazyn sportowy

## Władysława Łukasiewicza

Lwów, ul. Akademicka 26

poleca po najniższych cenach

2446

Swentery  
Sztuce  
Pończochy  
Rękawiczki  
Paski, dzwonki

Czapki  
Siodełka i torebki  
Latarki acetylen.  
Kasety do napr.  
i na wagę

Koszule dla turyst.  
Płaszcz gumowe  
Szlauchy  
Kasety do napr.  
Cyklometry

Warsztat reparacyjny.

Lawn-Tennis, Croquet, Football.

## Farby pokostowe

umiejętnie sporządzone, na najlepszym prawdziwym lniwym pokoście tarte. Wszelką gwarancję przyjmuję na siebie co do trwałości tychże, utrzymując takowe we wszystkich kolorach.

Do konserwowania i zabarwiania

Nowość! **Finktoral!** Nowość!  
parkanów  
sztachet, ogrodzeń, belek

Carbolineum prawdziwe  
Ter pogazowy i drzewny  
Tekstury ogniotrwałe  
Szczotki do teru  
Cement i Gips  
Wapno hydrauliczne  
Konewki do gaszenia ognia  
Konewki do pojenia koni  
Hegary, trokary i przepychacze dla bydła  
Sól kamienna i glauberska

Pasy do maszyn skórzane i konopne  
Spinki i klucze do tychże  
Węże i płyty gumowe  
Płyty i sznury asbestowe  
Konopie włoskie i krajowe  
Knoty do panewek  
Bawełna i kiaki do czyszczenia  
Tłuszcze i oliwy do maszyn  
Olejarki szklane i blaszane.

Poleca po niższych cenach niż wszelka konkurencja, ręcząc za dobroć towarów 2304

## O. T. WINCKLERA SYN

Lwów — Rynek 1. 28. Lwów.

Paryskie specjalności gumowe dla 2516

## Panów i Pań

Cenniki z ilustrac. w zamkniętych kopertach dyskretnie za nadesłaniem marki pocztowej.

Dom eksportowy  
Lwów, ulica Ogórkowa 1. 2.

70 ct. pół kilo KAWY niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu

## Leonarda Seleckiego

Lwów, Batoiego 2.  
Filia ulica Zielona liczba 4  
5-kilowe worczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości. 2336

## Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyuczyć się można w 12 lekcyjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju

EUGENI WIEKROWNEJ

Lwów, ul. Chotałczyńska 1. 5 p. drzwi 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynki, szaliki itp. Przyjmuję się do skrojenia całej suknie, a na żądanie do sfaszygowania i wyrobów na pod gwarancję najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą, za potaniem do-kladnej miary. 2396  
Na konfekcyjne i kroje angiel-skie osobny kurs.

## Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Wielce Szan. Publiczność, że moja 2487

## FABRYKA PARKIETÓW

od lat 36 istniejącą w STANISŁAWOWIE, przy ul. Kazimierzowskiej, przeniosłem do domu 1. 664 przy ul. Belwiderskiej za rogatką, po lewej stronie. Zwracam uprzejmie uwagę, że posiadam wielkie zapasy parkietów z dobrego materiału doborowego w rozmaitych deseniach i mogę zadość uczynić wszelkim wymagom.

Składając niniejszem wyrazy podziękowań za dotychczas doznane względy Wielce Szanow. Publiczności, polecam moją pracownię i nadal, kreślę się z poważaniem

Szulem Bretholz.

## DORNA Bukowina

2400

Kaplele w nowym, pomnikowym domu zdrojowym wydaje się wedle najnowszej metody, kurację hydrotyczną przeprowadza wyewieczony personal. Kuracja mleczna, żelazna i dyetetyczna. Mamy dom zdrojowy, eleganckie jadalnie, sale koncertowe, kawiarnie, pokoje do gier, sale bilardowe i muzyczne. Wodociąg, kanalizacja. Na zamówienie rezerwuje zarząd pokoje w hotelu kaplele. Na za-pytanie w sprawach lek. odpowiada ces. r. dr. A. Loebel.